CZYTELNIA MBP

Zaszczep się i zgarnij milion • Duch Puszczy

Tygodnik Podlaski
www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

27 (2012) 4 lipca 2021 cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

Najpiękniejsze Ziemi Łomżyńskiej

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Nr 2365
Czytelnia w Łomży
050+070

Wakacyjna miłość

Ekscelencja sołtys

Fot. Pixabay

Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży
0
0008-002365-00

ISSN 0208-6840 INDEKS 363286

Najpiękniejsze Ziemi Łomżyńskiej

Od lewej: Miss Nastolatek Ziemi Łomżyńskiej Aleksandra Żebrowska z Łomży i Miss Ziemi Łomżyńskiej Aleksandra Wasik z Nowogrodu. Fot. Marcin Kossakowski

Finałowa gala konkursu Miss Ziemi Łomżyńskiej i Miss Nastolatek Ziemi Łomżyńskiej za nami. O tytuł i koronę, dające prawo startu w ćwierćfinale konkursu Miss Polski, walczyło 37 dziewczyn. Taką szansę mają także dziewczęta, które zdobyły tytuł Miss Internetu oraz otrzymały cztery dzikie karty.

A oto najpiękniejsze w konkursie Miss Ziemi Łomżyńskiej 2021: Miss Aleksandra Wasik (20 lat) z Nowogrodu, I Wicemiss Marta Wysocka (18 lat) z Kokoszki (gm. Wizna), II Wicemiss Izabela Rogowska (22 lata) z Dzięgieli (gm. Stawiski), III Wicemiss Natalia Cholewicka (18 lat) z Zambrowa, IV Wicemiss Wiktoria Poteraj (21 lat) z Ostrołęki.

Laureatki Miss Nastolatek Ziemi Łomżyńskiej: Miss Aleksandra Żebrowska (17 lat) z Łomży, I Wicemiss Karina Łebkowska (16 lat) z Łomży, II Wicemiss Wiktoria Depta (15 lat) z Nowogrodu, III Wicemiss Julia Trzcinka (15 lat) z Łomży, IV Wicemiss Alona Krokhmalova (16 lat) z Zambrowa.

Miss Internetu zosta Weronika Falkowska (18 lat) z Kolna. Miss Internetu Nastolatek Karina Łebkowska (16 lat) z Łomży, Miss patrona medialnego mylomza.pl Paulina Rabek (20 lat) z Łomży.

Od początku konkursu Miss Ziemi Łomżyńskiej dla „dorosłych" i nastolatek, zainicjowanego i organizowanego przez Annę Kurządkowską-Kosińską, jego laureatki zdobyły m.in. tytuły Miss i Wicemiss Polski Nastolatek oraz II Wicemiss Polski, jedna z nich znalazła się w TOP 10 międzynarodowego konkursu piękności w Kambodży i zdobyła koronę podczas konkursu w Tiranie. Nagrodami ogólnopolskimi są także kontrakty z agencjami modelek.

Prymas ujawnia dane o pedofilii księży

Komisja Episkopatu Polski przekazała swoje dane statystyczne, dotyczące wykorzystywania seksualnego nieletnich przez duchownych. Prymas Wojciech Polak ocenił, że Kościół zdaje sobie sprawę, iż nie wszyscy pokrzywdzeni zdecydowali się opowiedzieć o swojej krzywdzie.

– Odczuwamy ogromny wstyd, ból i współczucie. Wyrażamy też szacunek i wdzięczność dla tych, którzy zdecydowali się opowiedzieć o swojej krzywdzie. Zwracam się do wszystkich skrzywdzonych i zgorszonych i proszę o przebaczenie – powiedział na samym początku wystąpienia przewodniczący Komisji Episkopatu Polski.

Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego podał, że od 1 lipca 2018 roku do 31 grudnia 2020 roku wpłynęło do diecezji oraz zakonów męskich 368 zgłoszeń o wykorzystywaniu seksualnym małoletnich. 38 z nich zostało uznane za niewiarygodne oraz odrzucone, 186 jest w trakcie badania, a 144 zarzuty uznano za potwierdzone lub uwiarygodnione na etapie wstępnym lub przez Kongregację Nauki Wiary. Niemal połowa zgłoszeń dotyczy dzieci poniżej 15 roku życia.

Jak wyliczał ks. dr Wojciech Sadłoń z Instytutu, 104 (28 proc.) zgłoszenia dotyczyły wykorzystania ministrantów, 71 (19 proc.) uczniów lub uczennic oraz osób przygotowywanych do sakramentów, 61 (17 proc.) uczestników duszpasterstwa, wspólnoty lub ruchu, 25 (7 proc.) członków scholi lub chóru, 24 (7 proc.) osób z rodziny lub kręgu znajomych duchownego albo zakonnika, 17 (5 proc.) lektorów. Spośród spraw, dotyczących osób poniżej 15 roku życia, do państwowych organów ścigania zostało zgłoszonych 148 przypadków z 173. Z tych, których nie zgłoszono, 13 przypadków dotyczyło już nieżyjących duchownych. Natomiast 8 uznano za bezpodstawne i fałszywe. W 4 przypadkach sprawa była na etapie weryfikacji wstępnej. Rys. Ireneusz Szuniewicz

Odeszła w sile wieku na wieczny spoczynek mając 83 lata

JADWIGA DUL

Szczere wyrazy współczucia
Synowi Arkadiuszowi Dulowi z powodu śmierci

Mamy

składa

Marcin Antoni Sapiński

Kolega, Przyjaciel, Znajomy

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980.

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową . na www.kontakty-tygodnik.com.pl.

Adres:
Al. Legionów 7, 18-400 Łomża.
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22.
fax: (86) 216-57-11.
www.kontakty-tygodnik.com.pl.
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl.

Redaguje zespół:
Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43.
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70.
Władysław Tocki (red. naczelny) .
tel. (86) 216-42-43.

Oddział w Białymstoku:
Jan Oniszczuk, tel. 602 383 682.
Oddział w Suwałkach:
Bożena Dunat, tel. 606 882 082.

Stale współpracują:
Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski, .
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Waldemar Rukść.
Felieton: Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński, www.joemonster.org.

Wydawca:
Wydawnictwo „Kontakty" Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. .
Adres: .
Al. Legionów 7, 18-400 Łomża, .
tel. (86) 216-42-43.
Księgowość: .
Elżbieta Bączek.

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:
Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43, .
tel./fax (86) 216-57-11.

Biura Ogłoszeń:
ARIUH „Dylewski".
Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej.
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6.
07-300 Ostrów Mazowiecka.
tel. 29-642-80-34, 505-233-744.
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl.
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl.

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter", Garmond Press, sieć własna wydawcy.

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16.
DTP: Green Flow Joanna Białecka-Rybacka.
Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki.
Wersja www: Marek Łapiński . (_duszek) marek.lapinski@data.pl.

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych . w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.

Od redaktora

Chciałem napisać o tych wszystkich, którzy w przeciwieństwie do Polaków, są Prawdziwymi Polakami, w przeciwieństwie do patriotów, są Prawdziwymi Patriotami, w przeciwieństwie do katolików są Prawdziwymi Katolikami. Zwłaszcza o Prawdziwych Katolikach. Jak napisać, co czuję, myślę, sądzę krótko, zrozumiale, niczego nie roniąc? Dzisiaj nie potrafiłem. W każdym razie na pewno napisałbym coś stokroć bardziej miałkiego, niż ks. Jan Twardowski:

„Dziękuję Ci że nie wszystko jest
białe albo czarne
za to że krowy są łaciate
bladożółta psia trawka
kijanki od spodu oliwkowozielone
dzięcioły pstre...
Ty co nie zbawiasz dusz
porośniętych słowami
chroń mnie od pięknej gładkiej
wymowy „kościelnej"
od naoliwionych zdań
proroczych ryków
zgrabnego szeptu"

WŁADYSŁAW TOCKI

■ Prawie 1,7 mld euro unijnej dotacji może otrzymać województwo podlaskie w latach 2021-2027. Taka kwota padła w propozycji podziału pieniędzy z Europejskiego Funduszu Odbudowy, przedstawiona na spotkaniu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, w którym wziął udział marszałek Artur Kosicki.

■ Szansą, która zdarza się raz na pokolenie, może by Nowy Ład Europejski oraz Polityka Spójności na lata 2021 – 2027, powiedziała do marszałków zebranych na Konwencie Marszałków Województw RP w Augustowie komisarz do spraw spójności i reform Komisji Europejskiej Elisa Ferreira. Konwentowi przewodniczył marszałek Artur Kosicki.

■ Do Grupy Mlekovita 1 lipca dołączyły Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Ostrowcu Świętokrzyskim i Kaliska Spółdzielcza Grupa Producentów Mleka w Kaliszu. Mlekovita, która w ubiegłym roku osiągnęła ponad 5,6 mld przychodu, skupia już 22 zakłady produkcyjne. Ubiegłoroczna wartość eksportu wyniosła 1,6 mld zł. Zakłady Mlekovity przetwarzają dziennie 8 milionów litrów mleka.

■ Nowoczesny Oddział Pediatryczny w Szpitalu Ogólnym w Wysokiem Mazowieckiem został otwarty w poniedziałek, 28 czerwca.

■ Centrum Pomocy Polakom z Białorusi i Białorusinom uciekającym przed reżimem w swoim kraju otwarte zostało w miejskim budynku przy ul. Kilińskiego 13 w Białymstoku. Centrum będzie zbierać wszelkie potrzebne informacje od zgłaszających się po pomoc i o represjach, tworzyć bazę danych, prowadzić pomoc dla aresztowanych liderów Związku Polaków na Białorusi. W więzieniu na Białorusi przetrzymywani są prezes związku Andżelika Borys i dziennikarz Andrzej Poczobut.

■ Na 10 miesięcy bezwzględnego więzienia skazał Sąd Rejonowy w Warszawie Piotra K. z Białegostoku, który 11 listopada 2020 roku podczas tzw. Marszu Niepodległości podpalił racą mieszkanie w al. 3 Maja w Warszawie.

■ Rok wiezienia za bójkę o miejsce do łowienia nad Zalewem Siemianówka! W ubiegłym roku Grzegorz A. podszedł do łowiącego ryby mężczyzny z pretensjami, że zajął jego miejsce, po czym złapał go za ubranie, wciągnął go do wody i chwilę trzymał pod nią. Sąd Okręgowy w Białymstoku utrzymał wyrok pierwszej instancji, skazujący napastnika na rok więzienia i 10 tys. zł zadośćuczynienia. Podczas apelacji prokurator Marta Olszewska wnosiła o uznanie Grzegorza A.za winnego usiłowania zabójstwa.

MYŚL TYGODNIA

Syci niewolnicy są najzacieklejszymi wrogami wolności

Marie von Ebner-Eschenbach

Do 28,8 st. C (dane z pomiaru przeprowadzonego w poniedziałek, 28 czerwca, o godzinie 8.00) nagrzała się woda w jeziorze Rozpuda Filipowska na Pojezierzu Suwalskim. Temperaturę wody w 50 wybranych jeziorach oraz kąpieliskach na Bałtyku monitoruje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Tak wysokie temperatury wody powodują pojawienie się sinic.

Znaki czasu:

■ 13,4 cm średnicy miał grad, udokumentowany zdjęciami Magdaleny Cecotki po burzy w Tomaszowie Mazowieckim w czwartek, 24 czerwca, ok. godz. 19.45. Dotąd największą gradzinę w Polsce zanotowano 11 czerwca 2019 r. w Gorzowie Wielkopolskim: bryła miała średnicę 12 cm.

■ Niewyobrażalna tragedia! Zginęło na miejscu dwoje dorosłych i troje dzieci (prawdopodobnie cała rodzina) w Elżbietowie (pow. Sochaczewski), jadących skodą po tym, jak kierująca nią wjechała z drogi podporządkowanej wprost pod ciężarówkę. Kierowcy ciężkiego samochodu nic się nie stało.

■ Trójka posłów odeszła z PiS i założyła własne koło poselskie. To Zbigniew Girzyński z Torunia, Małgorzata Janowska z Bełchatowa i Arkadiusz Czartoryski z Ostrołęki. Z tego powodu PiS utracił większość sejmową.

■ Bezpłatne szczepienie na covid-19 na pewno będzie do końca września. Potem może być odpłatne. Samo szczepienie kosztuje teraz 60 zł. Do tego doszedłby koszt szczepionki.

■ W czasie zabawy na swoim weselu młoda para z Sosnowa (gm. Resko, woj. Zachodniopomorskie) dowiedziała się, że wybuch gazu doszczętnie zniszczył im dom i cały dobytek.

Szmaragdowy laureat

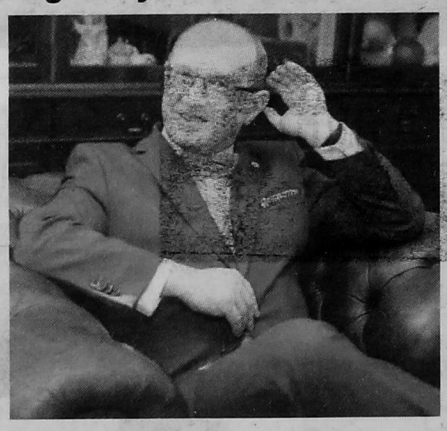

Urodzony w Rosochatem Kościelnem światowej sławy otochirurg, specjalista otorynolaryngologii, audiologii i foniatrii, twórca pionierskiego programu leczenia częściowej głuchoty, wdrożonego w dziewięciu światowych ośrodkach, Honorowy Obywatel Czyżewa prof. Henryk Skarżyński, został uhonorowany nagrodą Szmaragdem Welconomy podczas XXVIII edycji Forum Ekonomicznego Welconomy w Toruniu.

Prof. Skarżyński nie zapomina o swoich korzeniach i wspiera mieszkańców regionu, realizując od wielu lat programy przesiewowych badań słuchu dzieci i młodzieży.

Miło nam przypomnieć, że prof. Henryk Skarżyński jest laureatem Plebiscytu „Kontaktów" i Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży „Człowiek Sukcesu 2006".

„Duch puszczy" a polityka

Wicemarszałek Stanisław Derehajło jest zarazem wiceprezesem Porozumienia Gowina. W minioną niedzielę odbył się kongres tej partii. Jarosław Kaczyński wysłał na niego swojego współpracownika posła Krzysztofa Sobolewskiego. Po odczytaniu listu od szefa PiS, Sobolewski powiedział: – Współpracuję od sześciu lat z siedzącym tu Stanisławem (Derehajłą – przyp. red.]. I cenię sobie tę współpracę. Liczę na to, że ta współpraca będzie kontynuowana w tak samo dobrej atmosferze, w tak samo dobrym duchu, niekoniecznie „puszczy", jak do tej pory.

Sala odpowiedziała salwą śmiechu.

Dlaczego? „Duch puszczy" to markowy podlaski bimber.

– Gdy Staszek przyjeżdżał na negocjacje do Warszawy, to zawsze z „Duchem puszczy". I razem z „Sobolem" czasami go pili – opowiada jeden z działaczy Porozumienia.

Zanim trafił do wielkiej polityki, Stanisław Derehajło był wójtem gminy Boćki.

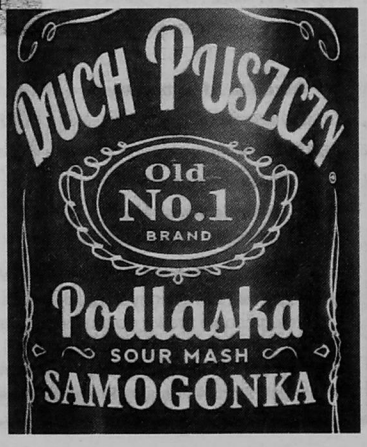

Jego ekscelencja sołtys

Ukarany przez papieża były metropolita gdański, ordynariusz polowy Wojska Polskiego arcybiskup Leszek Sławoj Głódź , między innymi nakazem opuszczenia archidiecezji, przeniósł się do wybudowanego wiele lat wcześniej pałacu z posiadłością (hodowla danieli) w Piaskach, wartymi około 3 mln zł. Piaski są częścią Bobrówki (pow. moniecki), czyli rodzinnej miejscowości duchownego. Jego krewni prowadzą tam sklep spożywczy i udzielają się w OSP. I właśnie sołtysem Piasków został kilkanaście dni temu arcybiskup Głódź. Na wiejskim zebraniu z 36 uprawnionych zjawiło się i głosowało 9. Wszyscy „za". Gmina Jaświły opublikowała relację z fotografią wyborców.

Posiadłość „ekselencji sołtysa" w Bobrówce. Fot. msn.com

„Arcybiskup Głódź każe mówić do siebie >Ekscelencjo sołtysie<, mówili dziennikarzom Wirtualnej Polski mieszkańcy Piasków.

„Mieszkam tu ja, dwóch gospodarzy, ekscelencja, poprzedni sołtys Edward i jego rodzina. Jeszcze dwa, trzy domy są zamieszkałe. Jaki ma sens organizowanie sołectwa dla takiej garstki osób?", zastanawia się jeden z nich.

Aby arcybiskup mógł być sołtysem, z funkcji tej zrezygnował jego przyjaciel z lat szkolnych Edward Kłys.

Kodeks kanoniczny zakazuje pełnienia funkcji świeckich przez duchownych. Cokolwiek arcybiskupem Głódziem motywowało, to powiem jedno: ma on tak straszne parcie na szkło, że przyjmie każdą okazję, by być na świeczniku, czy to w małej, czy dużej społeczności, komentował w rozmowie z Onetem dziennikarz i publicysta katolicki Tomasz Terlikowski. Jego zdaniem „granica śmieszności została tu przekroczona".

40 lat temu

„Kontakty", 5 lipca 1981:

„Kontakty" zgłosiły Wyszyńskiego

Prezydent Łomży Jerzy Newelski poparł inicjatywę „Kontaktów" i zaproponował nazwać imieniem Stefana Kardynała Wyszyńskiego ulicę Słoneczną, która łączy osiedle „Jantar" z ulicą Władysława Sikorskiego. Wybór ulicy nie jest przypadkowy. W przyszłości zostanie przy niej zlokalizowany kościół parafialny dla mieszkańców osiedla. Decyzję ostateczną podejmie sesja MRN.

Spotkanie z Bujakiem i Michnikiem

Na terenie łomżyńskich Zakładów Przemysłu Spożywczego odbyło się spotkanie z przedstawicielami NSZZ „Solidarność" Region „Mazowsze" Zbigniewem Bujakiem i Adamem Michnikiem, zorganizowane przez miejscowy oddział „Solidarności". W trakcie spotkania goście omówili sytuację polityczną w kraju, po czym odpowiadali na pytania zebranych.

Waldemar Samordak z Samowarem

W finale XVII Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze „Brązowy Samowar" i nagrodę Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze otrzymał Waldemar Samordak z Łomży.

Brak cukru dla pszczół

Niepomyślna wiadomość dla pszczelarzy. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług, poinformowało miejscowe władze, że Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu nie jest w stanie dostarczyć obiecane 15 tysięcy ton cukru na jesienne podkarmianie pszczół w ustalonym wcześniej terminie, tj. od czerwca do 31 sierpnia.

Co przyjmują?

Łomżyńskie śródmieście z przyległościami opanowuje w poniedziałki euforia przyjmowania towarów. Powszechność tej praktyki prowokuje podejrzenie o złośliwą zmowę handlowców. Dręczy nas dodatkowo ciekawość, co w okresie wyłącznie niedostatków można przyjmować przez bite 6 – 8 godzin?

Patronat Kontaktów

Słodki pomysł

Pulchne baby i owocowe babeczki, wonne racuchy i nadziewane naleśniki oraz inne słodkości przygotowuje Koło Gospodyń Wiejskich w Dmochach Wypychach według starych receptur.

– Ze wszystkich gmin powiatu i z Wysokiego Mazowieckiego zbieramy receptury tradycyjnych słodkich dań i ich zdjęcia. Dzieci ze szkół i przedszkoli z gminy Czyżew przedstawiają je plastycznie w konkursie „Tradycyjne słodkości dla domowników i gości". Ich prace z przepisami dorosłych zostaną opublikowane w kolorowym folderze – mówi koordynatorka kulinarnego projektu „Dla każdego coś dobrego, czyli słodkie smaki dziedzictwa powiatu wysokomazowieckiego" Anna Kazimierczuk, realizowanego ze Stowarzyszeniem Kulturalnym Ziemi Czyżewskiej i GOK w Czyżewie.

Wartością takich pomysłów, poza materialnym utrwaleniem często skazanych na zapomnienie „domowych przepisów", jest uruchomienie społecznej aktywności.

Ponad 200 zł trzeba dopłacać do każdego biletu Opery i Filharmonii Podlaskiej

Kosztowna kultura

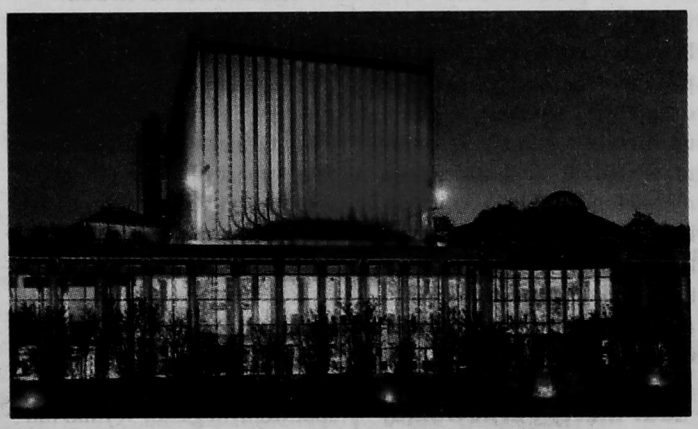

Gmach Opery i Filharmonii Podlaskiej. Fot. wikipedia

Budowa Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku trwała 6 lat i kosztowała 220 mln zł, w całości z budżetu województwa. Był to jednak wydatek jednorazowy. Już w pierwszym roku funkcjonowania (2013) Opery przy ponad 200 tys. sprzedanych biletów, dotacja wyniosła 38 mln zł, co dało prawie 200 zł dopłaty do biletu z podatków. W latach 2017 – 2018 przychody z biletów, to 7 – 8 mln zł rocznie i pokrywały ułamek wydatków na utrzymanie, które wynosiło 41 – 45 mln zł rocznie. Nic w tym względzie się nie zmieniło. W 2021 roku dotacja Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu wyniesie 7,7 mln zł. Resztę musi dołożyć budżet województwa.

POWIAT ŁOMŻYŃSKI

Czy mural musi być ponury?

Mural „Duch miasta" autorstwa Jakuba Brodzika, wybrany w konkursowym głosowaniu intrernetowym (ponad 60 proc. głosów) spośród 4 innych projektów znajdzie się na ścianie budynku przy ul. Śniadeckiego 30 (wpłynęło ich 16, ale selekcyjnej oceny dokonała komisja konkursowa). Będzie to największy mural w mieście: 157,53 m² powierzchni. Niektórzy przywołują w takich sytuacjach starożytną sentencję „Vox populi – vox Dei" czyli „Głos ludu – głosem Boga". Inni z ostrożności intelektualnej po doświadczeniach wieków dodają: „Albo wielkie głupstwo". Czego się czepiamy? Nie formy i treści! Kolorystyki. Ciemnej i ponurej! Czy naprawdę symbol Łomży nie powinien jasnymi, pogodnymi radosnymi barwami dodawać nam energetyki? Co mieszkańcy Łomży na to? Mylimy się? Mamy rację?

Ile mamy w Łomży aut?

590,7 „pojazdów mechanicznych" (samochody osobowe, ciężarowe i motocykle) przypada w Łomży na 1 000 mieszkańców. Najpopularniejsze w naszym mieście są samochody osobowe: 480,0 na 1 000 mieszkańców, po nich ciężarówki – 85,9 na 1 000 mieszkańców i motocykle – 24,8 na 1 000 mieszkańców.

Potańcówki na bulwarach

Pierwsza potańcówka z zespołem Siemieniacy odbędzie się w niedzielę, 4 lipca (od 16.00 do 20.00) na bulwarach nad Narwią w Łomży. Do końca września odbywać się będą w tym samym czasie i miejscu w każdą niedzielę. Zespół Siemieniacy założyła w tym roku Irena Chojnowska. Jego skład tworzy 2 instrumentalistów (gitara i akordeon) oraz 2 solistki. Wsparcia udzielił mu prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski.

Mądre hasło!

„Odłóż smartfon i żyj", takie hasło namalowali z obu stron przejścia dla pieszych przy rondach Hanki Bielickiej w Łomży uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4. Mądrze! Ponieważ używanie telefonu (dziś to już nie tylko rozmowy) w czasie przechodzenia przez jezdnię było przyczyną niejednego nieszczęścia. Poza tym od 1 czerwca można za to dostać mandat!

Laur Marty Perkowskiej

Marta Bogna Perkowska z Łomży zakwalifikowała się do udziału w eliminacjach ogólnopolskich 66. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Centrum Kultury we Włocławku jako laureatka finału wojewódzkiego, zorganizowanego przez Podlaski Instytut Kultury w Białymstoku. Marta uczestniczy w zajęciach Studia Wokalnego Magdy Sinnoff w MDK w Łomży. Gratulujemy!

Weekend na muszli

Od piątku do niedzieli (2 – 4 lipca) prawie 20 najlepszych drużyn piłki ręcznej plażowej z Polski zmierzy się w Łomży w ramach cyklu turniejowego PGNiG Summer Superliga. Poza emocjami sportowymi będzie wiele atrakcji dla dorosłych i dzieci, w tym strefa animacji dla dzieci, gry i zabawy, konkursy z nagrodami. Dorośli będą mogli, na przykład, wykonać test „Na bani!", czyli sprawdzić swoje reakcje w symulacji jazdy na „podwójnym gazie". Wyniki mogą mocno zaskoczyć! Będzie bicie przez Łomżę rekordu ilości osób tańczących salsę na pisaku (wcześniej warsztaty tańca salsy). Będzie można sprawdzić refleks, orientację, szybkość, „zimną krew" na specjalistycznym sprzęcie treningowym. Będą stoiska Nadleśnictwa Łomża, Państwowej Straży Pożarnej, Komendy Miejskiej Policji, gastronomiczne. Wszystko to będzie się działo na muszli koncertowej przy ul. Zjazd. Warto tam być!

Prezydent z absolutorium

13 głosami radnych „za" prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski otrzymał absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. 5 radnych głosowało „przeciw", a 3 wstrzymało się od głosu.

Zmarła najstarsza mieszkanka

W maju „Kontakty" pisały o 106 rocznicy urodzin Stanisławy Getek. I już Jej nie ma wśród nas. Pochodziła z Giełczyna pod Łomża. Urodziła i wychowała czwórkę dzieci, doczekała się 10 wnuków, 12 prawnuków oraz kilkudziesięciu praprawnuków.

Nie żyje Jerzy Kuciel

Zmarł Jerzy Janusz Kuciel, wieloletni pracownik (2000 – 2016) Wydziału Inwestycji Urzędu Miejskiego. Wcześniej pracował w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji. Miał 69 lat. Spoczął na cmentarzu przy ul. Kopernika w Łomży.

Koniec Muzem Przyrody w Drozdowie?

Muzeum Przyrody w Drozdowie ma zostać przekształcone i zmienić się w Muzeum Rodziny Lutosławskich i Romana Dmowskiego. Ma być jednak zachowana jego obecna funkcja, dlatego nowa placówka będzie Ośrodkiem Historyczno-Przyrodniczym, poinformował podczas konferencji naukowej w Drozdowie starosta łomżyński Lech Szabłowski.

Tragedia w słynnej rodzinie

Słynną rodzinę bocianów w gnieździe w Rakowie-Czachach obserwuje na żywo w internecie ponad 342 tys. użytkowników z Polski, ponad 15 tys. z Niemiec, ponad 9 tys. z USA, Holandii i Hiszpanii, a nawet 203 z Japonii i 9 z Nowej Zelandii. Tej wiosny wykluły się 4 bocianiątka. W pewnym momencie jedno zniknęło. Znalezione zostało, niestety, martwe, w gnieździe. Od pewnego czasu nie widać też jednego z bocianich rodziców. W Łomżyńskim Parku Krajobrazowym Doliny Narwi jest około 100 bocianich gniazd.

Dziesięć rad, jak zachować się podczas burzy

Coś, co dawniej znano głównie z opowiadań, stało się niemal codziennością: rzeki płynące ulicami, połamane gałęzie lub całe drzewa, opady gradu. Podpowiadamy, co robić, aby w takich sytuacjach chronić samochód i jego pasażerów.

1. Zjedź z drogi poza jej pobocze

Najlepszym rozwiązaniem byłby zjazd na parking, a najlepiej na stację paliw. Jeżeli do tego można by było zaparkować pod solidnym dachem, byłoby idealnie. Jeżeli ekstremalna burza zaskoczy tam, gdzie nie ma parkingów, postaraj się jednak zjechać z drogi poza jej pobocze. Postój na poboczu, nawet z włączonymi światłami awaryjnymi, przy słabej widoczności oznacza ryzyko najechania przez samochody nadjeżdżające z tyłu.

2. Nie stawaj w zagłębieniach terenu

Staraj się zjechać na utwardzony grunt, a jeżeli masz do wyboru gęstą trawę lub luźny piasek, wybieraj trawę. Unikaj zagłębienia terenu, ponieważ w czasie nawałnicy woda szybko może osiągnąć wysokość progów twojego auta.

3. Nie parkuj pod drzewami

Zatrzymaj się tam, gdzie najbliższe drzewo nie będzie miało szans dosięgnąć auta, gdyby powalił je wiatr.

4. Nie wysiadaj z auta

Metalowa karoseria samochodu to tzw. „klatka Faradaya". Jeżeli piorun uderzyłby w metalową jej część, pasażerom nic nie powinno się stać. Siedź w samochodzie, zanim burza się nie uspokoi.

5. Pozostaw silnik włączony

Pracujący silnik zapewnia prąd dla ogrzewania, moc dla kompresora klimatyzacji, zasilanie dmuchawy przewietrzania wnętrza. Innymi słowy, jego praca zapewnia tobie i pasażerom powietrze i widoczność bez konieczności otwierania szyb.

6. Nie gaś świateł

Jeżeli zjedziesz z drogi, pozostaw światła włączone. Ktoś może tamtędy przejeżdżać, a ściana wody płynąca z nieba bardzo ogranicza widoczność. Lepiej, żeby cię zauważył. Włącz światła awaryjne.

7. Nie można zjechać z drogi, zwolnij!

Jeżeli jedziesz autostradą, trasą szybkiego ruchu, zaskoczy cię gwałtowna nawałnica, ale nie można się zatrzymać, zwolnij zdecydowanie i włącz światła awaryjne.

8. Widzisz głęboką kałużę? Nie jedź!

Próba przejazdu przez głęboką kałużę może się skończyć zassaniem wody przez układ dolotowy silnika. Jeżeli silnik pracował na wysokich obrotach przy solidnie wciśniętym gazie, szkody będą ogromne. Poza tym zatrzymanie się w kałuży z tego powodu, często doprowadza do zalania wnętrza auta przez konieczność otwarcia drzwi, by z niego wysiąść.

9. Zapowiadają grad? Znajdź dach!

Jedynym ratunkiem przed uszkodzeniem lakieru, a nawet blacharki jest stacja paliw lub supermarket z krytym parkingiem. Nie chroń się przed gradem pod drzewem z powodów, jak wyżej!

10. Naładuj telefon!

Jeżeli nie masz ładowarki samochodowej, naładuj telefon zawsze przed wyjazdem, a gdy

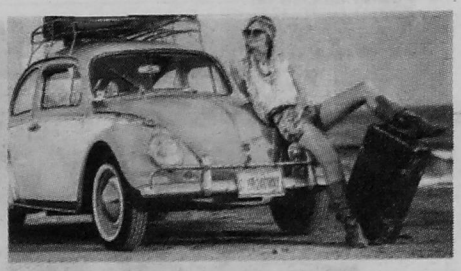

zapomnisz, oszczędzaj baterię kontrolując czas rozmów, wyłącz bluetooth, który zużywa dodatkową energię. W każdym razie zostaw jej rezerwę, która może okazać się nieoceniona podczas sytuacji awaryjnej.

Wakacyjna wolność od „dymka"?

Rozpoczynający się okres wakacyjny motywuje, by wsłuchać się w siebie i zadbać o zdrowie, choćby poprzez rzucenie palenia. Przyjrzyjmy się alternatywom, które mogą być w tym pomocne.

Autorzy najnowszego, siódmego raportu Public Health England (PHE)[1], brytyjskiej instytucji zdrowia publicznego dowodzą, że e-papierosy są bardziej skutecznym narzędziem wspomagającym porzucenie palenia, niż nikotynowa terapia zastępcza. Warto wiedzieć, że na rynku istnieje kilka alternatywnych dla papierosów kategorii, a wśród nich wspomniane e-papierosy, coraz bardziej popularne produkty do podgrzewania tytoniu, np. glo Hyper, a także zupełnie nowe w Polsce doustne saszetki nikotynowe. Zostały one umieszczone na opracowanej przez naukowców tzw. skali obniżania ryzyka przedstawiającej poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny jako mniej szkodliwe od wszystkich alternatyw dla tradycyjnych papierosów – poza nikotynową terapią zastępczą, czyli wspomnianymi gumami i plastrami.

Saszetki nikotynowe są mniej szkodliwe od standardowego papierosa nie tylko dlatego, że nie wytwarzają dymu, ale nie zawierają tytoniu, a tylko nikotynę. Umożliwiają dostarczenie nikotyny w różnych stężeniach, ale bez wytwarzania substancji smolistych, a także bez żadnych zapachów. Jest to rozwiązanie prawie w 100 proc. mniej szkodliwe od klasycznych papierosów, o czym powinni pamiętać palacze, którzy szukają drogi rozstania z nałogiem. Saszetkom nikotynowym wnikliwie przygląda się między innymi także prof. Andrzej Sobczak ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, który na swoim blogu[2] pisze: – *Niewątpliwie mamy do czynienia z najmniej szkodliwym dla palaczy alternatywnym produktem dostarczającym nikotynę. Jeśli palacze zdobędą się na wysiłek aby całkowicie przejść z palnych wyrobów tytoniowych na woreczki nikotynowe będzie, to tylko z korzyścią dla ich zdrowia a być może również wspomoże to proces uniezależnienia się od nikotyny.* Wiadomo – najlepiej porzucić wszelkie używki, ale jeżeli wydaje się to zbyt trudne, warto postawić na potencjalnie mniej toksyczne rozwiązania – tym bardziej, że saszetek nikotynowych, np. dostępnych od czerwca w Polsce VELO, można używać dyskretnie, właściwie w każdym miejscu, bez szkody i dyskomfortu dla innych.

Nadchodzące wakacje często będą wiązać się z krótszymi czy dłuższymi podróżami. To także czas spotkań towarzyskich, a nie wszyscy tolerują zapach tytoniu, nie mówiąc już o szkodliwości biernego palenia. Witajcie wakacje, witaj wolności od „dymka".

[1] https://www.gov.uk/government/publications/vaping-in-england-evidence-update-february-2021/vaping-in-england-2021-evidence-update-summary

[2] https://asobczak.com.pl/woreczki-nikotynowe-nowy-rewelacyjny-jak-sie-wydaje-produkt-pomocny-w-redukcji-szkod-wywolanych-paleniem-tytoniu/

POWIAT GRAJEWSKI

Bajkową paradą w bajkowe wakacje

Bajkową paradę zorganizowała Biblioteka Publiczną w Rajgrodzie dla uczniów klas I-III Szkoły Podstawowej. Najciekawsze przebrania w bajkowych bohaterów zostały nagrodzone przez jury, w którym zasiadał burmistrz Ireneusz Gliniecki. Nagrodzeni zostali: Paulina Zabłocka kl. I, Tomasz Karwowski kl. I, Mateusz Mieczkowski kl. I, Wiktor Orłowski kl. I, Dominik Rańko kl. I, Julia Gutowska kl. II, Paulina Policha kl. II, Aneta Muczyńska kl. II, Krystian Matysiak kl. II, Kamila Grzymkowska kl. II, Wiktoria Krzyżewska kl. II, Magdalena Supińska kl. II, Lena Nikonowicz kl III, Patrycja Nowicka kl. III, Julita Witulewska vel Wróblewska kl. III, Weronika Krzyżewska kl. III, Maciej Zabłocki kl. III, Artur Jaworowski kl. III, Anna Doliwa kl. III.

Wszystkie „bajkowe" dzieci otrzymały nagrody książkowe, ufundowane przez Urząd Miejski w Rajgrodzie.

Literacki Matrix

Gra terenowa „Literacki Matrix" Centrum Kultury w Szczuczynie została wyróżniona w ogólnopolskim konkursie na najlepszy pomysł promujący czytelnictwo „Zwyrtała 2021" zorganizowanym w ramach Międzynarodowego Festiwalu Literatury Dziecięcej „Rabka Festival 2021".

Świetlica na słońce

Świetlica w Słuczu (gm. Radziłów) zostanie przebudowana dzięki uzyskanej przez władze gminy dotacji 350 tys. zł. Na dachu zostaną zamontowane panele fotowoltaiczne. Całość kosztować będzie 400 tys.

Kłosek ubrany

62 000 zł na zakup strojów ludowych dla zespołu Kłosek otrzymało Centrum Kultury w Szczuczynie z Narodowego Centrum Kultury w ramach programu EtnoPolska, promującego życie kulturalne w małych miejscowościach.

POWIAT KOLNEŃSKI

Rodzinnie w Koźle

Droga współpracy

– Ta droga pokazuje, jak ważna jest współpraca na każdym szczeblu samorządu, od małej gminy, przez powiat i województwo. Wszystko można połączyć. I sieć dróg od gminnych, przez powiatowe i wojewódzkie, łączą się razem i mamy dojazd do Via Baltiki. Ta droga będzie służyła nie tylko mieszkańcom powiatu, ale całemu regionowi, mówił przewodniczący Rady Miejskiej w Stawiskach Kamil Zajączkowski w czasie otwarcia wyremontowanej drogi wojewódzkiej od Stawisk do Kolna.

Rodzinne wędkowanie

Rodzina Jarosława Ślaskiego zwyciężyła w Rodzinnych Zawodach Wędkarskich, zorganizowanych przez Grabowskie Stowarzyszenie Wędkarskie. W zawodach startowało 15 rodzin. Drugie miejsca zajęli: Leszek i Adam Gordon, trzecie rodzina Michała Romatowskiego, czwarte Andrzeja Ślaskiego. Nagrody i puchary dla zwycięzców ufundował wójt gminy Grabowo.

Fot. pixabay

„Ogromnym powodzeniem cieszy się w sezonie bieżącym wioska, odległa o 7 km od Kolna, Kozioł", pisała w 1926 roku „Wspólna Praca".

W Koźle można było kąpać się w Pisie, spacerować po lesie, zachwycać się krajobrazami. Do dodatkowych atutów tego miejsca, jak zauważało łomżyńskie pismo, należał miejscowy browar.

W Koźle wypoczywały rodziny z Kolna i Łomży. Miejscowi gospodarze za 50 złotych odstępowali letnikom swoje mieszkania, a sami na ten czas przenosili się do stodół. Jedyną trudnością dla wypoczywających w Koźle był bardzo zły stan drogi dojazdowej. Z Kolna do Kozła można było dojechać tylko wynajętym konnym wozem.

„Gdyby droga była odpowiednia, to z pewnością Kozioł prześcignąłby inne miejscowości lecznicze, w krótkim bowiem czasie powstałyby wille, pensjonaty i inne urządzenia, które dla naszej okolicy, tkwiącej w torfowiskach, byłyby istnem błogosławieństwem", pisała „Wspólna Praca" (pisownia oryginalna).

Leje się asfalt

Przebudowywane są drogi gminne w Borkowie, Starym Gromadzynie, Czerwonem, Wykowie oraz na odcinkach Kozioł – Szablaki, Czerwone – Bialiki za dofinansowanie pozyskane przez wójta gminy Kolno Józefa Wiśniewskiego z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Remont stołówek

Stołówki w szkołach w Małym Płocku i Turośli zostaną w wakacje zmodernizowane i doposażone. Obie gminy otrzymały na ten cel w poniedziałek, 28 czerwca, po 80 tys. zł z Kuratorium Oświaty w Białymstoku.

Imieniny Jana z Kolna

Na festyn „Imieniny Jana z Kolna" zaprasza 10 lipca burmistrz miasta Andrzej Duda. W programie występy zespołów i solistów z KOKiS, „Kolneńskich Dziewczyn z Plusem", Miejskiej Orkiestry Dętej, Enej, Czarka Kuczyńskiego, Bajorka.

Schwytany po 20 latach!

Fot. pixabay

Pochodzący z Białegostoku czterdziestodwulatek żył sobie spokojnie nieopodal Manchesteru w Anglii. Do dnia, aż zapukała do drzwi jego domu angielska policja, założyła mu kajdanki i zawiozła do aresztu. Był zaskoczony, ponieważ wydawało mu się, że po 20 latach nikt już go nie będzie szukał, za to co zrobił w sierpniu 2001 r. na ul. Sienkiewicza w Białymstoku.

Pielęgniarka Agnieszka wracała tego dnia wieczorem do domu po odprowadzeniu kuzynki na przystanek autobusowy. Miała zaledwie kilkanaście metrów od swojego bloku, gdy została zaatakowana i brutalnie zgwałcona. Z ciężkimi obrażeniami trafiła do szpitala, gdzie zmarła po kilku miesiącach. Miała 30 lat.

W trakcie prowadzonego wówczas śledztwa nie udało się ustalić sprawcy. Rok później z tego powodu śledztwo zostało umorzone.

W ubiegłym roku sprawą zajęli się policjanci z tzw. Archiwum X z Prokuraturą Okręgową w Białymstoku. Archiwum X zajmuje się trudnymi, nierozwiązanymi dotąd przestępstwami. Najbardziej doświadczeni funkcjonariusze służby śledczej z prokuratorami zaczęli sprawę gwałtu i zabójstwa analizować z wykorzystaniem najnowocześniejszych metod badawczych. Między innymi na podstawie portretu pamięciowego sporządzili, korzystając z programów komputerowych, portret obecnego wyglądu bandyty. Wreszcie ustalili tożsamość podejrzanego o tę zbrodnię i miejsce jego pobytu. Na wniosek Prokuratury Okręgowej w Białymstoku został wydany nakaz aresztowania w Wielkiej Brytanii. 18 czerwca br. podejrzany trafił w ręce angielskiej policji. Rozpoczęła się już procedura deportowania go do Polski. Za to, co uczynił, grozi dożywocie.

„Złote" małżeństwa z Wysokiego Mazowieckiego

Jubilaci z burmistrzem Jarosławem Siekierką (pierwszy z lewej w drugim rzędzie), wiceburmistrz Ewą Konarzewską (druga z prawej w pierwszym rzędzie) i kierownikiem USC Jarosławem Kamińskim (pierwszy z prawej w pierwszym rzędzie)

50 rocznicę zawarcia małżeństwa obchodziło 16 par z Wysokiego Mazowieckiego: Anna i Wiesław Andrzejewscy, Regina i Janusz Brokowscy, Elżbieta i Jan Czarkowscy, Teresa i Henryk Danilczukowie, Joanna i Zdzisław Dąbrowscy, Zdzisława i Stanisław Kozłowscy, Halina i Eugeniusz Krajewscy, Elżbieta i Andrzej Krasowscy, Jadwiga i Wacław Malinowscy, Teresa i Henryk Mioduszewscy, Danuta i Jan Paproccy, Irena i Roman Ponichterowie, Krystyna i Bogdan Rosochaccy, Janina i Stanisław Sadowscy, Irena i Kazimierz Wiczołkowie, Barbara i Jerzy Żelaźniccy.

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wręczyli Jubilatom burmistrz Jarosław Siekierko i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Jarosław Kamiński, a dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 1 przygotowały dla nich wokalną i taneczną „wiązankę".

POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

„Kapsuła czasu" w ścianie szkoły

Na wmurowaną w ścianę metalową tubę, w której był Akt erekcyjny Szkoły Podstawowej w Ciechanowcu, natrafili robotnicy w czasie remontu budynku.

Akt został sporządzony i wmurowany 18 czerwca 1967 roku. Był to czas, jak napisano w Akcie, „kiedy cała Polska – robotnicy, chłopi, inteligencja i młodzież pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w szeregach Frontu Jedności Narodu buduje wielkim wysiłkiem lepszą, jaśniejszą przyszłość – Polskę Socjalistyczną".

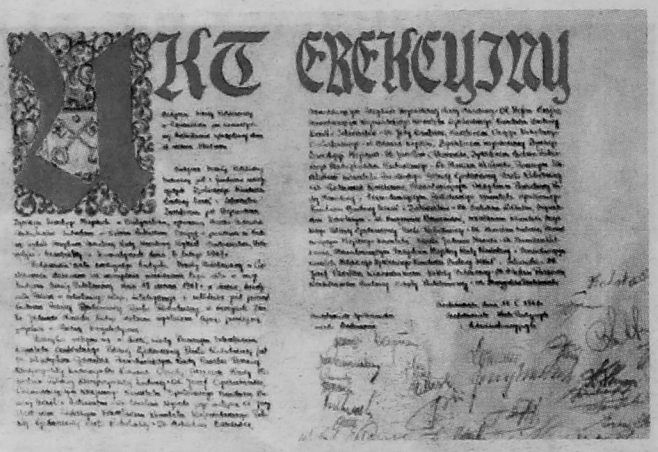

Akt erekcyjny z 1967 roku

Z Aktu dowiadujemy się, że I sekretarzem KC PZPR był wtedy Władysław Gomułka, przewodniczącym Rady Państwa Edward Ochab, przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów Jerzy Zientara (późniejszy pierwszy wojewoda łomżyński), sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR w Ciechanowcu Mirosław Kulesza, przewodniczącym Miejskiego Komitetu FJN Stanisław Rutkowski, przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Józef Przesław, kierownikiem Szkoły Podstawowej Stefan Ruźkowski, a kierownikiem budowy Mieczysław Terlikowski. Ciechanowiec administracyjnie należał wówczas do powiatu siemiatyckiego.

Budowa nowej siedziby Szkoły rozpoczęła się w lutym 1967 r., a oddana do użytku została 6 października 1968 r. Skończyła się nauka na dwie zmiany w trzech budynkach. W Szkole pracowało 23 nauczycieli, było 20 klas uczniów.

Szkoła została rozbudowana w 1986 r., a w 1997 r. stanęła przy niej hala sportowa. Po reformie szkolnictwa (od 2017 r.) do Szkoły Podstawowej należy także budynek byłego gimnazjum (oddany w 2001 r.).

Teraz siedziba Szkoły jest przebudowywana, ponieważ na parterze zostanie utworzony pierwszy w historii miasta żłobek, do którego dzieci zawitają już we wrześniu.

Prezent na wakacje

Boisko przy Szkole Podstawowej w Łuniewie Małym (gm. Klukowo) zostało otwarte przez wójta Piotra Uszyńskiego i poświęcone przez proboszcza Kuczyna ks. Jerzego Kaczyńskiego.

100 lat Antoniego Milewskiego

Antoni Milewski z Pszczółczyna skończył 100 lat. O jego urodzinach pamiętali wójt gminy Kobylin-Borzymy Dariusz Sikorski i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Urszula Sikorska, którzy odwiedzili go z życzeniami zdrowia i bukietem kwiatów.

Z wymuszenia do szpitala

Kierująca (25 lat) bmw i dwoje pasażerów (w tym dziecko), trafili do szpitala po tym, jak na skrzyżowaniu ulic Ogrodowej i Sienkiewicza w Szepietowie zajechała im drogę skoda, kierowana przez nieuważnego kierowcę (50 lat). Wymuszenie pierwszeństwa staje się jedną z częstszych przyczyn wypadków. Otumania nas pośpiech.

POWIAT ZAMBROWSKI

Unia oświetli Rutki

„Nie mogę doczekać się chwili, kiedy rozbłysną energooszczędne reflektory, pozwalające naszej młodzieży prowadzić zajęcia sportowe po zmierzchu", napisał na Facebooku wójt gminy Rutki-Kossaki Dariusz Modzelewski. Chwila ta nastąpi w nieodległym czasie, ponieważ gmina otrzymała unijną dotację na oświetlenie ledowe, które zostanie zamontowane przy Szkole Podstawowej, Urzędzie Gminy i Domu Kultury w Rutkach oraz Szkole Podstawowej i placu zabaw w Grądach-Woniecku.

W Krajewie Białym zatętni życie

Świetlica w Krajewie Białym jak nowa po gruntownym remoncie, który z wyposażeniem kosztował 500 tys. zł. Wójt gminy Zambrów Jarosław Kos wystarał się na to o ponad 300 tys. unijnej dotacji. Uroczystość otwarcia świetlicy poprzedziło poświęcenie nowego krzyża, który stanął na początku wsi. Uroczystość piosenkami i biesiadą uatrakcyjniło KGW „Krajewianki", któremu przewodniczy Agnieszka Kaczyńska.

Dla nich wciąż świeci słońce

Wiersze Bożenny Adamkiewicz, Elżbiety Bagińskiej, Adama Barańskiego, Jolanty Chrostowskiej-Sufy, Beaty Ciecierskiej, Andrzeja Dubaja, Zbigniewa Teofila Jacha, Zbigniewa Katarzyńskiego, Barbary Korytkowskiej, Bolesława Kozłowskiego, Urszuli Krajewskiej-Szeligowskiej, Janusza Kuleszy, Bogumiły Leśniewskiej, Bogdana Paca, Bogusławy Pawlak i Jerzego Puchalskiego z Zambrowa wypełniają poetycki tomik „Dla nas wciąż świeci słońce", wydany przez Stowarzyszenie „Szansa". Nad redakcją bibliofilskiego tomiku z rysunkami Ireneusza Chylińskiego z Zambrowa, biogramami i zdjęciami autorów, czuwała Jolanta Chrostowska-Sufa.

Swój wiersz czyta Bogumiła Leśniewska

– Cieszę się, że wydobyliśmy wiersze z przysłowiowej szuflady i je wydaliśmy. Tomik był przygotowany wcześniej, ale pandemia wstrzymała organizację spotkania z autorami – mówiła w czasie promocji tomiku w poniedziałek, 28 czerwca, prezes Stowarzyszenia „Szansa" Teresa Szumowska.

Autorskie czytanie wierszy wzbogacił recital akordeonistów Rafała Gontarskiego i Adriana Gosiewskiego (absolwenta i ucznia zambrowskiej Państwowej Szkoły Muzycznej).

Wakacje w domu

Większość dzieci i młodzieży powiatu zambrowskiego i Zambrowa wakacje spędzi w domu. Urozmaicenie, to odwiedziny rodzin i wyjazdy z rodzicami.

Wyboryw OSP Rutki

Paweł Kowalewski został prezesem OSP w Rutkach na pięcioletnią kadencję (w poprzedniej kadencji był sekretarzem). Wiceprezesami są Krzysztof Romanowski (naczelnik) i Zbigniew Witkowski, sekretarzem Agata Kulesza. Komisji Rewizyjnej przewodniczy Artur Pieńkowski. W minionej kadencji (prezesem był Krzysztof Pisarski) jednostka z Rutek otrzymała nowy samochód bojowy.

Wakacje z GOK w Szumowie

Na gry i zabawy oraz zajęcia plastyczne zaprasza dzieci w poniedziałek, 5 lipca (godz. 10.00 – 12.00), GOK w Szumowie. We wtorek wycieczka do „Ziołowego Zakątka" w Korycinach. W środę i czwartek zajęcia kulinarne (wyrób lizaków i cukierków). W piątek zajęcia w Bibliotece Gminnej.

Listopis

Fot. pixabay

1.

„Machnij coś Fredek! Dla ciebie to nic, a moja kobieta może da się przeprosić". „Machnij coś Fredek. Wiesz, coś takiego z serca, żeby matka mi przebaczyła i siostra, i szwagier".

I tak zrobił się ze mnie pisarz! Nie taki, jak na ten przykład Hemingway albo Prus. Ja jestem pisarz zwyczajny: od pisania listów. Do ojca, do żony, do dziewczyny. Do brata, do kumpli, do sądu i jeszcze gdzie tam kto chce. Jestem od listów zwyczajnych i niezwyczajnych, czyli z kryminału. Przecież już starożytni Rzymianie mawiali, że papier przyjmie wszystko. I to święta prawda po dziś!

2.

Pisać lubiłem już w szkolnych latach. Pani od polskiego na ulicy Mickiewicza w Łomży zawsze mnie chwaliła, że „mam bogate słownictwo i umiem wykorzystać piękno polszczyzny". I tak mi to pisanie zostało, ale nigdy nie przyszło mi do głowy, że na starość uratuje mnie od zimna i głodu.

Zaczęło się parę lat temu. Przychodzi kiedyś kumpel i biadoli: żonka zabrała dzieci i wyniosła się do teściowej. Poszedł tam zaraz, postał pod domem, ale żadna nie odsunęła nawet firanki! Jeszcze nigdy nie widziałem go tak przerażonego. Radziłem, żeby się opamiętał, bo przecież sam narozrabiał. A on nagle mówi: „Rozmawiać ze mną nie chce, ale list musi przeczytać! Zaraz bym coś napisał, ale nie umiem! Nie umiem!", złapał się za głowę.

Siedziałem prawie całą noc. I wyszło mi coś takiego: „Kochana! Byłaś dla mnie całym światem jako narzeczona i jesteś dla mnie całym światem tak, jak Ci to przysięgałem przed ołtarzem i Panem Bogiem. Wiem, że płakałaś i płaczesz przeze mnie, bo zimny ze mnie drań. Wszystko na tym świecie ma swoją cenę: i złamana deska, i kamień na polu. Tylko ja jeden nie jestem nic wart! A bez Ciebie jestem nawet mniej niż zero! I taka o mnie prawda! Wszyscy chcą żyć do pary: i ludzie, i psy, i koty, i wszelkie inne stworzenia, bo każdy chce być kochany. Bo nie można żyć bez miłości. Nie można! Nie wiem, co postanowisz, ale jednego możesz być pewna: będę siedział pod Twoim rodzinnym domem o głodzie i chłodzie, będę siedział całą noc bez kropli nie tylko piwa, ale nawet wody z najczystszej studni! Będę siedział dotąd, aż zamarznę i umrę. Bo i tak bez Ciebie i dzieci nie ma dla mnie życia, więc po co je sobie przedłużać? Kocham Cię na wieki i czekam na Ciebie w naszym domu, gdzie już nigdy nie spadnie ani jedna Twoja łza. Przyrzekam Ci to. Twój Jurek".

Kiedy to pisałem, o mało sam się nie rozpłakałem. A kumpel oniemiał! Wcisnął paczkę fajek i pognał do domu teściowej. Wraca za godzinę i płacze! „Płaczę, bo moja żona też nad tym listem płacze i zaraz przenosi się z dziećmi do domu", wyjaśnił.

Oto siła słowa! Za parę dni przyszedł do mnie drugi kumpel. Dowiedział się o mnie od Jurka. „Napisz mi list, bo paskudna rzecz się stała", oznajmia. „A co to? Listopis jestem na zawołanie?", wkurzyłem się. Ale kiedy powiedział o co chodzi, nie mogłem mu odmówić: ukradł sąsiadowi gołębia.

Machnąłem więc od ręki i z serca, jakbym to ja miał cudzego ptaka na sumieniu: „Wielce Szanowny Sąsiedzie! Niech mnie piorun strzeli za to, co zrobiłem. Nie mogę inaczej wytłumaczyć swojego podłego czynu jak tylko jednym, że chyba wstąpił we mnie diabeł! Ale już go z siebie wygoniłem, więc błagam, niech Pana przebaczy mi hańbę, którą się okryłem. Teraz wstyd mi spojrzeć nawet w Pana kierunku, a co dopiero w oczy.

Przyrzekam, że już nigdy w życiu nie zjem gołębia! Niech to będzie dla mnie kara!

Z poważaniem i wielkim uszanowaniem sąsiad – złodziej".

Podpis. Kropka.

Pokazał się na trzeci dzień z uśmiechem od ucha do ucha. Sąsiad zaprosił go na przyrządzone przez żonę... gołąbki. Takie w liściu kapusty, bo przecież przyrzekł, że gołębia ptaka do ust nie weźmie! Mnie przyniósł dwa słoiki gołąbków, kupionych w sklepie.

3.

Pomyślałem sobie: „Oto siła słowa i papieru!". Ale nie miałem pojęcia, że wieść o moich listach szybko się rozeszła. Wystarczyło, żebym nie mógł się opędzić!

Były jednak i inne poważne tematy, związane z wyrzutami sumienia albo kręceniem na własną korzyść. W to drugie nie gram. Zawiniłeś, przyznaj się! Tylko prawdą i pokorą można naprawić swój błąd lub czyjąś krzywdę.

Za każdym razem tłumaczę tym zakutym łbom, że w słowie mówionym i słowie pisanym najważniejsza jest szczerość.

Najwięcej natrudzę się z listami pisanymi niby z celi, zwłaszcza wtedy, gdy zupełnie nie znam nadawcy. Bo to jest tak: ja piszę, mój kumpel wysyła to do kryminału swojemu kumplowi, on przepisuje i wysyła do rodziny albo narzeczonej czy do kogo tam jeszcze.

Najpierw muszę dokładnie wypytać o charakter tego, co siedzi, o jego wykształcenie i życiowe poglądy, a nawet o to, czy robi błędy ortograficzne, stylistyczne, interpunkcyjne itp. Chodzi o to, żeby mój list wyglądał jak najbardziej „naturalnie". Niestety, pod tym względem moje pytania pozostają bez odpowiedzi, bo po pierwsze tamci nie rozumieją o co mi chodzi, a po drugie „tacy" kumple nie pytają swoich kumpli ani o charakter własny, ani tym bardziej o stopnie z polskiego w szkole. Ale stają ci nad głową i proszą: „Pisz!". Do żony, do narzeczonej, ojca, matki, szwagra i dziesiątej wody po kisielu. Gdybym tak zgarniał za to forsę, jak w biurze pisania podań, zażaleń i innych niezbędnych do życia papierów, już dawno grzałbym się przy kaloryferze, a nie przy piecu z wybrzuszonymi kaflami, jadłbym zupę i drugie w barze, a nie zupki z torebki w kuchni.

Ponieważ historia lubi się powtarzać, przygotowuję „wzory" listów na wszelki wypadek.

Czasem wystarczy zmienić tylko parę wyrazów, żeby reszta była dostosowana do sytuacji.

Mam więc zawsze pod ręką listy do żony, którą natychmiast trzeba przeprosić za jej łzy. Do narzeczonej z wyznaniem miłości, pisane z celi.

Do matki i ojca z przeprosinami za własne grzeszne życie.

Do krewnych bliższych i dalszych z przyznaniem się do swojego podłego czynu.

Do znajomych, których straciło się przez własną głupotę. I temu podobne.

Nie ma co, wyćwiczyłem się pod tym względem chyba lepiej niż na szóstkę!

4.

Czasem, kiedy piszę kolejny list, myślę sobie: „Czy jest gdzieś ktoś, kto napisze za mnie list do mojej żony, dzieci i wnuków taki, żeby po jego przeczytaniu chcieli się ze mną spotkać...".

JOANNA GABRIELSKA

Lato pachnące miętą

Fot. pixabay

1.

Edyta siedzi z Andrzejem nad Kanałem Augustowskim. Wpatrzeni w siebie, uśmiechają się. Nawet, gdy wolno sączą piwo, nie odrywają od siebie wzroku.

Poznali się miesiąc temu w Belgii, w mieście Liege. Andrzej wyjechał tam z Łomży do pracy. Edyta jest Belgijką. Do Augustowa przyjechali na dwa tygodnie.

– Byłem tu kilka lat wcześniej. Ona jest pierwszy raz w Polsce. Chciałem jej pokazać to piękne miejsce, zanim zwalą się tłumy. A poza tym tu jest taki dobry klimat na miłość... – uśmiecha się Andrzej.

Edyta mówi, że przede wszystkim jest zachwycona Andrzejem, a potem urokliwym miejscem, naturą i spokojem. Czas mija na pływaniu, plażowaniu, spacerach, tańcach.

– Pragniemy siebie i dużo jesteśmy ze sobą. Ale jeszcze nie kochaliśmy się na plaży i nie kąpaliśmy się nago, bo ciągle ktoś przeszkadza. Wierzę, że tak jeszcze będzie.

Jest fajnie, jest dużo dobrego i taniego piwa – mówi radośnie Edyta.

Czy będą ze sobą po urlopie?

Edyta bez zastanowienia zapewnia, że tak. Andrzej mówi filozoficznie, że czas pokaże, czy zauroczenie będzie trwałe.

2.

Katarzyna i Rafał trzymają się za ręce na łomżyńskich bulwarach nad Narwią. Szczęście wypisane jest na ich twarzach. Mają po dziewiętnaście lat. Ona mieszka w Ciechanowcu. On w Łomży. Poznali się tydzień temu na grillu u wspólnych, okazało się, znajomych.

Są po tegorocznej maturze, zaplanowali już początek wakacji: za tydzień przyjadą do Rajgrodu z namiotem. Rafał robił tam kurs żeglarski i go ciągnie. Namiot rozbiją nad jeziorem. Będą zasypiać w swoich ramionach i budzić się obok siebie. Będą pływać, tańczyć i kochać się.

– Mam nadzieję, że będziemy razem także po wakacjach. Tego pragniemy – zapewnia Rafał.

3.

– Wakacyjna miłość? Tak. Nasza trwa już siedem lat. Poznaliśmy się na wakacjach i jesteśmy małżeństwem – śmieją się Luiza i Maurycy.

Spacerują nad zalewem w Zambrowie. Przyjechali przedwakacyjnie do rodziny Maurycego i wspominają zauroczenia sprzed lat.

Luiza studiowała ekonomię w Białymstoku i w wakacje wybrała się z koleżankami do Rucianego Nidy i Pisza.

Maurycy był na drugim roku chemii, studiował w Toruniu. W tym samym czasie co Luiza przyjechał z paczką do Pisza. Tu się poznali. Potem były telefony, listy, spotkania. Choć dzieliła ich wielka odległość, wakacyjna miłość nie skończyła się z wakacjami. Trwała i dojrzewała. Po pięciu latach pobrali się. Mieszkają w Białymstoku.

– Z sentymentu wyskoczymy też do Pisza. Nie mamy jeszcze dziecka, ale nad tym pracujemy – mówią Luiza i Maurycy.

4.

Jagoda i Damian siedzą z lodami na Starym Rynku w Łomży. Są studentami białostockiego Uniwersytetu. To ich trzecie wspólne wakacje.

Poznali się w Karwiku nad Jeziorem Seksty.

– Wtedy wybraliśmy się z kumplami na męską wyprawę. Mieliśmy jeden duży stary namiot, niewiele pieniędzy i letnie nastroje w głowie. Chcieliśmy się powygłupiać, zabawić, poszaleć. Nie miałem wówczas stałej dziewczyny i nawet mi jej nie brakowało. Bawiłem się na dyskotekach, z kim chciałem – wspomina Damian.

Jagoda nad jezioro przyjechała z rodzicami. Była już studentką, ale jeszcze ciągle ją rodzice pilnowali.

– To była jakaś lipcowa sobota. Wyrwałam się na dyskotekę w Piszu. Fajnie grali, a mnie podrywał Damian. Dobrze się nam ze sobą tańczyło... – opowiada Jagoda.

Chłopak z dyskoteki zaproponował odprowadzenie. Wtedy okazało się, że pole biwakowe Damiana sąsiaduje z domkiem wynajętym przez rodziców Jagody. Umówili się na pływanie na następny dzień. Do końca biwaku czas spędzali razem. Chodzili na długie księżycowe spacery, mieli sobie tak dużo do powiedzenia.

– To nie tylko zauroczenie. To było wszystko. Od razu się rozumieliśmy. Ale przy jej rodzicach nie mogliśmy być swobodni, nie mogliśmy się kochać. Chłopacy prawie wystawili mnie z namiotu, bo nie dotrzymywałem im towarzystwa. Ważna była tylko ona. Ważna jest tylko ona – poprawia się Damian.

W sierpniu przyjechali tylko we dwoje z namiotem w to samo miejsce. Poznali smak pełnego szczęścia. Od tamtych wakacji ciągle są razem. Ich wakacyjna przygoda trwa... Pobędą trochę z mamą Damiana w Łomży i ruszą z plecakiem. Jeszcze nie wiedzą, gdzie.

5.

W Rajgrodzie, jak to na początku wakacji, sennie i dość pusto. Karolina jest z Katowic, Maciek z Wysokiego Mazowieckiego. Przyjechali na kurs żeglarski. Nie znali się wcześniej, chodzą do różnych szkół. Poznali się cztery dni temu w Rajgrodzie.

– Lubię, jak mnie trzyma za rękę. Już wiem, że Maciek nie jest mi obojętny i cieszę się, że jest dżentelmenem – mówi Karolina.

W Katowicach zostawiła chłopca, z którym chodziła od kilku miesięcy. Teraz czasami zadręcza ją myśl, czy dobrze postępuje. Ale Maciek tak bardzo ją zauroczył od pierwszego wejrzenia...

– Powiedziałam Maćkowi o swoim chłopcu. On stwierdził, że wszystko zależy ode mnie i że bardzo by się cieszył, gdybyśmy spotykali po kursie. Mówi, że choć mieszkamy tak daleko od siebie, będzie do mnie przyjeżdżał. A potem wybierzemy się do tego samego miasta na studia...

6.

Wakacje. Słońce i woda. Plaża i łączka. I wakacyjne szczęścia, zauroczenia, zachwyty... Lato pachnące miętą...

KATARZYNA MAY

Kąpiele w Narwi i Pisie, wycieczki rowerowe, kolonie, czyli wypoczynek

W promieniach słońca

Fot. pixabay

Groźna Narew

Kąpiel w Narwi w upalne lato była pokusą, często kończącą się tagedią.

20 lipca 1925 roku trzy koleżanki z Drozdowa, Marianna Boguszówna (lat 16), Leokadia Mierzyńska (lat 15) i Władysława Górska (lat 15) kąpały się w Narwicy (dopływ Narwi). „Nie zwróciły uwagi na to, że płytki strumyk, zmienił się w głęboką rzekę. To też jedna z kąpiących się trafiła na głębię i zaczęła tonąć, wzywając rozpaczliwie pomocy. Koleżanki pospieszyły na pomoc, lecz zamiast uratować tonącą, same podzieliły jej losy", opisywała dramat „Wspólna Praca".

Tego samego roku, 23 lipca o godzinie szóstej rano, członkowie Łomżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego Władysław Roszkowski i Zygmunt Jakubowski wybrali się łodzią na kąpiel w Narwi. Odpłynęli kilometr od miasta. Władysław Roszkowski (lat 27), który umiał pływać i nurkować wyszedł z łódki, żeby się wykąpać. Akurat w tym miejscu w rzece występowały wiry. Utonął. Jego zwłoki wypłynęły po 5 dniach.

Tego samego dnia, co Roszkowski, w Narwi utopił się jedenastoletni chłopiec. Nad rzekę poszedł z mamą Szostakową. Kobieta prała w rzece bieliznę, wystarczył moment nieuwagi.

11 sierpnia 1925 roku o zmroku Honorata Krajewska i student Olszański wynajęli w Łomży łódź i wypłynęli na wycieczkę.

„Po pewnym czasie osoba siedząca na wiosłach uczuła zmęczenie, trzeba było zmienić się ze sternikiem. Zatrzymali na środku rzeki łódź i chcieli się przesiąść. Stracili równowagę i wypadli do wody. Ratunek był trudny. Na wszczęty alarm nadjechała łódź Towarzystwa Wioślarskiego", opisywała wypadek „Wspólna Praca".

Ratownicy na powierzchni wody zastali tylko studenta. Gdy go wydobyli na brzeg, chłopak stracił przytomność. Ciało Honoraty Krajewskiej zostało znalezione na drugi dzień.

Pismo przypomniało, że w ten sam sposób, przy przesiadaniu się na łodzi, dwa lata wcześniej utonęło w Łomży dwóch maturzystów.

Krawiec z Wizny Spektor Berek (lat 21) ostatni raz kąpał się w Narwi 20 czerwca 1936 roku. Na środku rzeki wywróciła się łódź, a on nie umiał pływać, informował „Przegląd Łomżyński".

Mikołaj Karolko (lat 38) 20 czerwca 1939 roku postanowił się wykąpać w Narwi w Bronowie. Utonął, pisała „Sprawa Katolicka".

Następnego dnia, 21 czerwca 1939 roku, Jan Jankowski (lat 18) z Łomży, który uczył się ślusarstwa, kąpał się w Narwi przy żelaznym moście. Była to jego ostatnia kąpiel.

Zosię Szwabównę (lat 17) i jej kolegę, z którym pływała kajakiem po Narwi 20 czerwca 1936 roku, uratował policjant Jan Charewicz z Łomży. O tonących i dzielnym policjancie donosił „Przegląd Łomżyński".

Przy opisywaniu utonięć łomżyńska prasa okresu międzywojennego wielokrotnie zwracała uwagę na zachowanie ostrożności i brak w Łomży szkoły pływania. Łomżyński tygodnik „Sprawa Katolicka" apelował do władz miasta, aby „położyły kres dzikiemu plażowaniu" i zorganizowały nad kąpiącymi się odpowiednią opiekę.

Bezpieczne kolonie

Zorganizowane wakacje dla dzieci i młodzieży były bezpieczniejsze, niż samodzielne wyprawy nad rzekę. Finansował je samorząd oraz organizacje społeczne. Charakter i program kolonii nie zmienił się prawie do dzisiaj.

„Magistrat, pomimo szczupłych środków, jakimi w roku bieżącym rozporządza, zorganizował dla wątłej dziatwy szkolnej dwie kolonie w Łomżycy, jedną dla dzieci polskich, a drugą dla dzieci żydowskich", informował w 1928 roku dwutygodnik „Wspólna Praca".

Koloniści byli zakwaterowani w szkole, a opiekę nad nimi sprawowali doświadczeni nauczyciele, Brzozowski i Piątnicka. Dzieci uczestniczyły w rozrywkach kulturalnych i sportowych, przygotowywały amatorskie przedstawienia, uczyły się piosenek, bawiły.

Dla dzieci z najbiedniejszych rodzin w Grajewie półkolonie w mieście w 1936 roku zorganizował Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (ZPOK).

„Przez 30 dni gromada 150 dzieci, otoczona fachową opiekę, przebywała w zdrowej atmosferze karności, wesołości i dosytu. Rodzice byli też wprowadzeni w życie półkolonii przez coniedzielne zebrania z pogadankami na tematy pedagogiczne i aktualne", opisywał „Przegląd Łomżyński".

Panie ze Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet pomyślały także o wakacjach dzieci chorych. Wcześniej przeprowadziły kwestę i zorganizowały biletowaną zabawę taneczną. Zebrane pieniądze przeznaczyły na sfinansowanie kolonii leczniczych w Druskiennikach dla sześciorga dzieci.

Kwesty na urządzenie kolonii letnich dla najbiedniejszych dzieci w Łomży prowadzili Powiatowy Komitet do Spraw Bezrobocia, harcerze i Patronat nad Dziećmi Polskich Szkół Powszechnych.

Zarząd Biblioteki Policji Państwowej w Łomży 7 sierpnia 1927 roku zorganizował dla dzieci z miasta całodzienną wycieczkę do lasu w Kalinowie. Na specjalnie udekorowanej polanie grała orkiestra Kalinowskich, dla wszystkich był posiłek.

„Młodzież, pomimo iż polana nie była zbyt równa i wygodna, poszła w tany. U każdego na twarzy malowała się radość i zadowolenie, bo każdy, tu oddychając czystym, leśnym powietrzem, nie czuł miejskich wyziewów. (...) Na pewno u wszystkich obecnych na tej sierpniówce na długo pozostaną miłe wspomnienia i wdzięczność dla jej organizatorów", pisała „Wspólna Praca".

7 lipca 1939 roku Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Łomży urządziło wycieczkę rowerową do Białowieży. Tygodnik „Sprawa Katolicka" informował, że w Białowieży młodzież zwiedzi zamek i puszczę, w której będzie podziwiać „nasze żubry".

Praca

Dzieci wiejskie najczęściej nigdzie nie wyjeżdżały. W wakacje pomagały rodzicom przy żniwach, zbierały w lesie jagody i grzyby.

Wypoczywających nad rzeką i w lesie, dzieci na półkoloniach i te, które nie korzystały z wakacyjnych atrakcji, na szczęście, tak samo opromieniało słońce.

MARIA TOCKA

Ogłoszenie w KONTAKTACH
już za dzień!
Bez dodatku za ekspres!
Nadaj ogłoszenie w „Kontaktach" w środę do godz. 12.00.
Ukaże się już w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

PRODUCENT SIATKI OGRODZENIOWEJ
Bramy, słupki,
PANELE OGRODZENIOWE
86/216 22 27, 604 231 333
www.siatki-stal.pl
(fak.0125/2021-o-i)

FINANSE

Pożyczki pozabankowe pod grunty rolne bez BIK i weryfikacji baz. Umowa notarialna, RRSO 36% rok. Szybko, uczciwie i profesjonalnie 24/h. Tel. 510 – 908 – 900
(fak/sms)

KUPIĘ

Kupię krzesaki sosnowe i dębowe. Tel. 737 – 164 – 200
(fak/sms)

MATRYMONIALNE

Biuro CARINA (tradycja 1981) zaprasza samotnych. Tel. 426870810
(fak.0114/2021-o)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, po remoncie, 36 m², III piętro. Łomża, ul. Ks. Janusza. Tel. 509 – 827 – 422
(p-001383-o)

Z powodu choroby zamienię M-3, IV piętro, ul. Dmowskiego, Łomża, na M-4 parter. Tel. 603 – 446 – 934
(fak/sms)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam" zamieszczamy bezpłatnie. Treść można przesłać na adres: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl lub podać telefonicznie: 86 216 42 43

Oddam kwiaty doniczkowe. Tel. (86) 216 – 18 – 60
(o/b)

PRACA

Zatrudnię na produkcję. Możliwość zakwaterowania. Tel. 535 – 480 – 220
(fak/sms)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę" zamieszczamy bezpłatnie. Treść można przesłać na adres: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl lub podać telefonicznie: 86 216 42 43

ROLNICTWO

Zakupię ciągniki Ursus, Zetor, New Holland, Same Landini, Massey Ferguson, Renault, Foton, Farmtrac, Deutz Fahr, John Deere, Pronar, Farmer, Foton Case itd. Gotówka od ręki. Dzwoń, pisz. Każdy stan, z dokumentami i bez, maszyny rolnicze, ładowarki teleskopowe. Tel. 660 – 795 – 977
(fak/sms)

RÓŻNE

Altany ogrodowe, komplet na 10 osób ze stołem i ławkami, 9 tys. huśtawki ogrodowe, 1 500 zł robimy tylko z bali. Solidne z gwarancją. Tel. 535 – 480 – 220
(fak/sms)

Wróżka Kasia – tarot. Tel. 607 – 191 – 070
(p-001375-o)

SPRZEDAM

Sprzedam widlaka. Udźwig 1 tona. Tel. 796 – 371 – 614
(p-001382-o)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia, soboty, niedziele, poniedziałki, środy, czwartki – klimatyzacja, DVD,. 85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771
(fak.0046/2021-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice – soboty, środy, 85 747 – 43 – 63, 602 – 681 – 677
(fak.0071/2021-o-i)

Tygodnik KONTAKTY to wydatek na prasę raz w tygodniu i wiesz wszystko o regionie plus kolorowy magazyn telewizyjny w prenumeracie

wersja cyfrowa dostępna na: www.kontakty-tygodnik.com.pl

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Konstal PRODUCENT
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Chcesz zamieścić ogłoszenie lub reklamę w „Kontaktach"?
Zadzwoń, napisz
nasi przedstawiciele pomogą, doradzą:
tel. 86 216 42 43, fax. 86 216 57 11
kom. 506 448 884
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl
Wszystkie ogłoszenia i reklamy zamieszczamy bez dodatkowej opłaty na naszej stronie
www.kontakty-tygodnik.com.pl

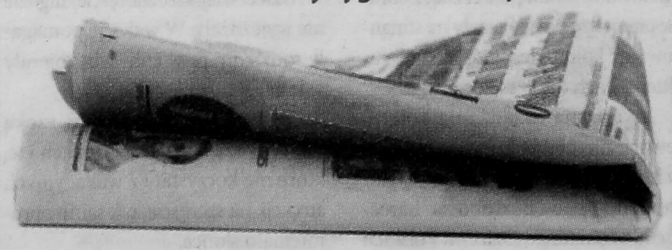

Prezydent Miasta Łomża

podaje do publicznej wiadomości, że w jego siedzibie w Łomży, przy ul. Stary Rynek 14, na tablicy ogłoszeń wywieszony został wykaz lokali komunalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz głównych najemców.

Prezydent Miasta Łomża

działający jako starosta wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, podaje do publicznej wiadomości, że w jego siedzibie w Łomży, przy ul. Stary Rynek 14, na tablicy ogłoszeń wywieszony został wykaz nieruchomości Skarbu Państwa położonych w Łomży przy ul. Sikorskiego, przeznaczonej do sprzedaży, w trybie bezprzetargowym.

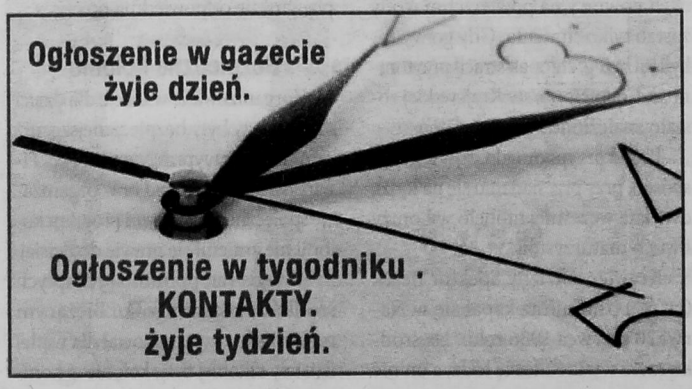

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

Sprzedam Opel Vectra, (2005), 2.0 benzyna, 175 KM, pierwszy właściciel w kraju, radio, klimatyzacja, przebieg 238 000 km, cena 15 500 zł do negocjacji, tel. 519 – 531 – 166

(o/b)

Sprzedam Audi 80, (1992), benzyna + gaz, stan bardzo dobry, wszystkie opłaty, cena 4 000 zł, tel. 503 – 508 – 170

(o/b)

Sprzedam Volvo XC60, (XI.2016), salon Polska, cena 102 000 zł, tel. 507 – 960 – 008

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat, 2.0 TDI, 170 KM, pierwszy właściciel, salon Polska, stan idealny, cena 39 900 zł, tel. 507 – 960 – 008

(o/b)

Sprzedam Renault Koleos, (2012), 2 lata temu auto sprowadzone ze Szwajcarii, zadbane, benzyna + gaz, stan bardzo dobry, nowy akumulator, cena 29 000 zł, tel. 509 – 069 – 631

(o/b)

Sprzedam Mitsubishi Colt, (2004), auto sprawne technicznie, ekonomiczne, garażowane, od osoby niepalącej, stan bardzo dobry, benzyna, cena 7 000 zł do negocjacji, tel. 602 – 271 – 984

(o/b)

Sprzedam Chrysler Voyager, (2007), 2.8 CRD, diesel, auto 7-osobowe, klimatyzacja, elektryczne szyby i lusterka, wnętrze zadbane, w bardzo dobrym stanie, cena 10 900 zł do negocjacji, tel. 889 – 272 – 969

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Touran, (2006), 1.9 DSG, diesel, sprawna klimatyzacja, opony w niezłym stanie, kolor czarny, cena 17 000 zł do negocjacji, tel. 798 – 808 – 290

(o/b)

Sprzedam Mazda 6, (2003), diesel, 135 KM, auto w bardzo dobrym stanie, 2 komplety kół, przebieg 226 000 km, cena 4 900 zł do negocjacji, tel. 575 – 979 – 099

(o/b)

Sprzedam Melex, bez silnika, stan idealny, cena 1 500 zł, tel. 609 – 320 – 169

(o/b)

Sprzedam Opel Omega, (1996), benzyna, auto w dobrym stanie, bogate wyposażenie, welurowa tapicerka, ważne opłaty, przebieg 196 000 km, cena 4 000 zł, tel. 512 – 337 – 469

(o/b)

Sprzedam Suzuki Vitara, (1998), benzyna, 136 KM, przebieg 228 000 km, auto sprawne, cena 5 300 zł, tel. 694 – 016 – 380

(o/b)

Sprzedam Opel Meriva, (2007), auto świeżo sprowadzone z Niemiec, opłacone, gotowe do rejestracji, diesel, 80 KM, środek czysty i zadbany, cena 7 900 zł, tel. 506 – 546 – 584

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Golf, (2000), 1.9 TDI, auto garażowane, wnętrze zadbane, bardzo dobry stan techniczny i wizualny, bogata wersja wyposażenia, cena 6 900 zł, tel. 505 – 632 – 217

(o/b)

Sprzedam Audi A4 B5, (2000), stan techniczny bardzo dobry, diesel, 140 KM, przebieg 312 000 km, cena 6 000 zł do negocjacji, tel. 665 – 641 – 712

(o/b)

Sprzedam Peugeot 207, (2009), 1.6 benzyna, 120 KM, stan techniczny i blacharski dobry, wnętrze zadbane i czyste, klimatyzacja, skórzana tapicerka, cena 13 600 zł do negocjacji, tel. 510 – 643 – 224

(o/b)

Sprzedam Skoda Fabia, (2010), 1.2 benzyna + gaz, elektryczne szyby, ABS, klimatyzacja, nowy rozrząd, cena 13 500 zł do negocjacji, tel. 698 – 984 – 196

(o/b)

Sprzedam Mercedes E klasa, 2.0 benzyna, stan bardzo dobry, sprawny technicznie, cena 7 000 zł, tel. 503 – 862 – 612

(o/b)

Sprzedam Volvo V40, 1.9 diesel, stan dobry, cena 3 500 zł do uzgodnienia, tel. 503 – 862 – 612

(o/b)

Sprzedam Toyota Corolla, (2002), diesel, 90 KM, jeździ dobrze, progi do wymiany, cena 3 200 zł, tel. 691 – 774 – 862

(o/b)

Sprzedam Doge Caliber, (2007), 1.8 benzyna + gaz, stan bardzo dobry, ABS, elektryczne szyby, radio, nawigacja, klimatyzacja, przebieg 305 000 km, cena 16 500 zł, tel. 664 – 115 – 467

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Golf 3, (1997), benzyna, 75 KM, przebieg 230 000 km, szyberdach, 2 komplety kół, sporo części wymienionych, cena 2 400 zł do negocjacji, tel. 726 – 430 – 438

(o/b)

Sprzedam Ford S-Max, (2006), diesel, 125 KM, przebieg 300 000 km, kolor szary, cena 10 400 zł, tel. 500 – 746 – 081

(o/b)

Sprzedam Renault Laguna, (2007), diesel, pojemny bagażnik, tempomat, czujniki parkowania, ABS, 110 KM, przebieg 284 000 km, cena 11 000 zł do negocjacji, tel. 667 – 410 – 345

(o/b)

Sprzedam Citroen C3, (2010), 1.4 Hdi, 68 KM, diesel, przebieg 180 000 km, elektryczne lusterka, centralny zamek, halogeny, klimatyzacja, cena 14 400 zł do negocjacji, tel. 667 – 802 – 191

(o/b)

Sprzedam Toyota Avensis, (2007), 1.8 benzyna, przebieg 254 000 km, bogate wyposażenie, stan techniczny jak i wizualny bardzo dobry jak na wiek auta, cena 20 500 zł, tel. 668 – 856 – 468

(o/b)

Sprzedam BMW E46, (2002), diesel, auto w pełni sprawne, sprowadzone w 2009 r. z Niemiec, w ciągłej eksploatacji, wiele nowych części, cena 8 500 zł do negocjacji, tel. 575 – 979 – 099

(o/b)

Sprzedam Mini Cooper, (2005), 1.6 benzyna, 112 KM, ważny przegląd techniczny i OC, auto sprawne, pochodzi z Anglii, przekładnia zrobiona na lewą stronę, cena 5 900 zł, tel. 512 – 260 – 393

(o/b)

Sprzedam Kia Carens, (2005), benzyna, stan dobry, cena 6 000 zł, tel. 693 – 146 – 788

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

_____

_____

_____

_____

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

_____

Imię i nazwisko ogłaszającego:

_____

Adres:

_____ *Tel.:* _____

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis: _____

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**

Wydawnictwo „Kontakty" informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam rozrzutnik 2-osiowy, na resorach, stan bardzo dobry, cena 5 000 zł, tel. 577 – 951 – 417 (o/b)

Sprzedam kombajn New Holland Clayson 133, 6-cylindrowy, silnik Ford, heder 3 m, gotowy do żniw, cena 10 000 zł, tel. 862 – 732 – 036 (o/b)

Sprzedam owijarkę Metal Fach, cena 3 000 zł, tel. 664 – 778 – 536 (o/b)

Sprzedam rozrzutnik 1-osiowy, cena 2 500 zł, tel. 664 – 778 – 536 (o/b)

Sprzedam przyczepę, sztywna 6 ton, stan dobry, bez prawa rejestracji, podłoga i rama całe, cena 2 900 zł, tel. 691 – 774 – 696 (o/b)

Sprzedam sadzarkę, polska, stan idealny, cena 800 zł, tel. 609 – 320 – 169 (o/b)

Sprzedam kombajn Anna, (1985), cena 9 000 zł, tel. 609 – 320 – 169 (o/b)

Sprzedam prasę Claas Rollant 46, cena 14 500 zł, tel. 609 – 320 – 169 (o/b)

Sprzedam kosiarkę dyskową Kverneland, szerokość 2,50 m, na centralnym zawieszeniu, stan bardzo dobry, cena 10 500 zł, tel. 607 – 210 – 142 (o/b)

Sprzedam kultywator, cena 350 zł, tel. 883 – 572 – 636 (o/b)

Sprzedam zbiornik do mleka, o pojemności 620 litrów, 1-fazowy, stan dobry, cena 2 500 zł, tel. 506 – 356 – 619 (o/b)

Sprzedam dojarkę przewodową Westfalia, 8 aparatów Stimopuls C na 56 stanowisk, myjnia Circomat, cena 15 000 zł, tel. 509 – 288 – 170 (o/b)

Sprzedam kopaczkę ciągnikową, stan dobry, niemalowana, taśmy w dobrym stanie, cena 1 800 zł, tel. 692 – 259 – 814 (o/b)

Sprzedam kopaczkę do kartofli, stan dobry, cena 1 700 zł, tel. 692 – 259 – 814 (o/b)

Sprzedam traktor Valtra Valmet 8100, (1995), zarejestrowany w Polsce, stan dobry, cena 40 000 zł do negocjacji, tel. 533 – 015 – 487 (o/b)

Sprzedam przyczepę, w oryginale, ładowność 10 ton, własna hydraulika, oryginalna farba i opony, podłoga prosta, nigdzie niepowyginana, cena 25 000 zł, tel. 604 – 167 – 045 (o/b)

Sprzedam jałówkę, cena 3 500 zł, tel. 578 – 453 – 375 (o/b)

Sprzedam zbiornik na mleko Japy, 1 600 litrów, w bardzo dobrym stanie, cena 7 500 zł do negocjacji, tel. 534 – 825 – 150 (o/b)

Sprzedam prasę belującą Warfama, (2008), łańcuchowa, w dobrym stanie, sterowanie z kabiny, owijanie sznurkiem, szerokie ogumienie, cena 18 500 zł do negocjacji, tel. 603 – 214 – 355 (o/b)

Sprzedam pług Kverneland, obrotowy, okładnice 40 cm, cena 16 000 zł do negocjacji, tel. 502 – 611 – 705 (o/b)

Sprzedam byczka, czarno-biały, zdrowy, cena 500 zł, tel. 784 – 059 – 929 (o/b)

Sprzedam prasę belującą Claas Rollant 46 Roto Cut, sprawna, wiązanie siatką i sznurkiem, centralne smarowanie, cena 19 800 zł do negocjacji, tel. 796 – 530 – 023 (o/b)

Sprzedam przyczepę, tandem na resorze, 12 ton, skorupa, w bardzo dobrym stanie, hamulce pneumatyczne, 2 siłowniki, cena 36 500 zł, tel. 660 – 757 – 644 (o/b)

Sprzedam ciągnik Zetor 3320, stan bardzo dobry, pierwszy właściciel, cena 45 000 zł, tel. 507 – 960 – 008 (o/b)

Sprzedam dmuchawę do zboża i siana, z silnikiem 11 kW, cena 2 100 zł, tel. 507 – 960 – 008 (o/b)

Sprzedam kosiarkę dyskową Fella, 2,80 m, stan bardzo dobry, cena 16 900 zł, tel. 508 – 585 – 394 (o/b)

Sprzedam przyczepę Autosan D-47, wywrotka, trójstronny wywrot, cena 7 900 zł, tel. 508 – 585 – 394 (o/b)

Sprzedam krokodyl do obornika, na 1 siłownik, cena 1 700 zł, tel. 664 – 778 – 536 (o/b)

Sprzedam przyczepę rolniczą, 4 tony, zarejestrowana, ważne ubezpieczenie, stan dobry, cena 9 900 zł do negocjacji, tel. 608 – 287 – 200 (o/b)

Sprzedam kombajn zbożowy, drugi właściciel, w pełni sprawny, cena 25 000 zł, tel. 501 – 288 – 051 (o/b)

Sprzedam kosiarkę rotacyjną, (2014), 165 cm, mało używana, wykosiła około 50 ha, stan mechaniczny jak nowa, cena 2 800 zł do negocjacji, tel. 506 – 416 – 828 (o/b)

Sprzedam przyczepę zbierającą Jugosławianka 1, stan dobry, cena 2 800 zł do negocjacji, tel. 502 – 451 – 788 (o/b)

Sprzedam gniotownik do zboża Sipma, w bardzo dobrym stanie, sprawny, cena 3 700 zł, tel. 691 – 376 – 328 (o/b)

Sprzedam zgrabiarkę Deutz Fahr, 4,20 m szerokości, hydraulicznie unoszona, ramiona odpinane, dobra do małego ciągnika, cena 5 900 zł, tel. 506 – 348 – 031 (o/b)

Sprzedam przyczepę do zielonek Zamet, (2006), stan bardzo dobry, mało używana, od pierwszego właściciela, cena 20 000 zł, tel. 513 – 313 – 919 (o/b)

Sprzedam kombajn Bizon, sprawny, cena 11 000 zł, tel. 695 – 730 – 208 (o/b)

Sprzedam siewnik Poznaniak, sprawny, cena 1 700 zł, tel. 695 – 730 – 208 (o/b)

Sprzedam kosiarkę dyskową Unia Alka, (2013), 2,45 m, w dobrym stanie technicznym, cena 7 500 zł do negocjacji, tel. 726 – 208 – 572 (o/b)

Sprzedam kultywator, 4,20 m, hydraulicznie składany, stan dobry, cena 3 600 zł do negocjacji, tel. 511 – 665 – 093 (o/b)

Sprzedam zbiornik samomyjący na mleko, 2 600 litrów, stan bardzo dobry, odzysk ciepłej wody, myjka, cena 10 000 zł, tel. 693 – 883 – 571 (o/b)

Sprzedam ścinacz zielonek Stalmech Z-378, w bardzo dobrym stanie, mało używany, garażowany, wałek przekaźnika, hamulce pneumatyczne, cena 20 900 zł, tel. 509 – 628 – 118 (o/b)

Sprzedam owijarkę samozaładowczą Metal Fach Z-577, (2016), jak nowa, mało używana, cena 18 700 zł do negocjacji, tel. 798 – 150 – 643 (o/b)

Sprzedam przetrząsacz karuzelowy – pająk, w dobrym stanie, zadbany, mało użytkowany, cena 650 zł do negocjacji, tel. 794 – 384 – 822 (o/b)

Sprzedam pług 3-skibowy Bomet, cena 1 300 zł do negocjacji, tel. 798 – 634 – 097 (o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

_____

_____

_____

_____

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

_____

Imię i nazwisko ogłaszającego:

_____

Adres:

_____ *Tel.:* _____

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis: _____

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**

Wydawnictwo „Kontakty" informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

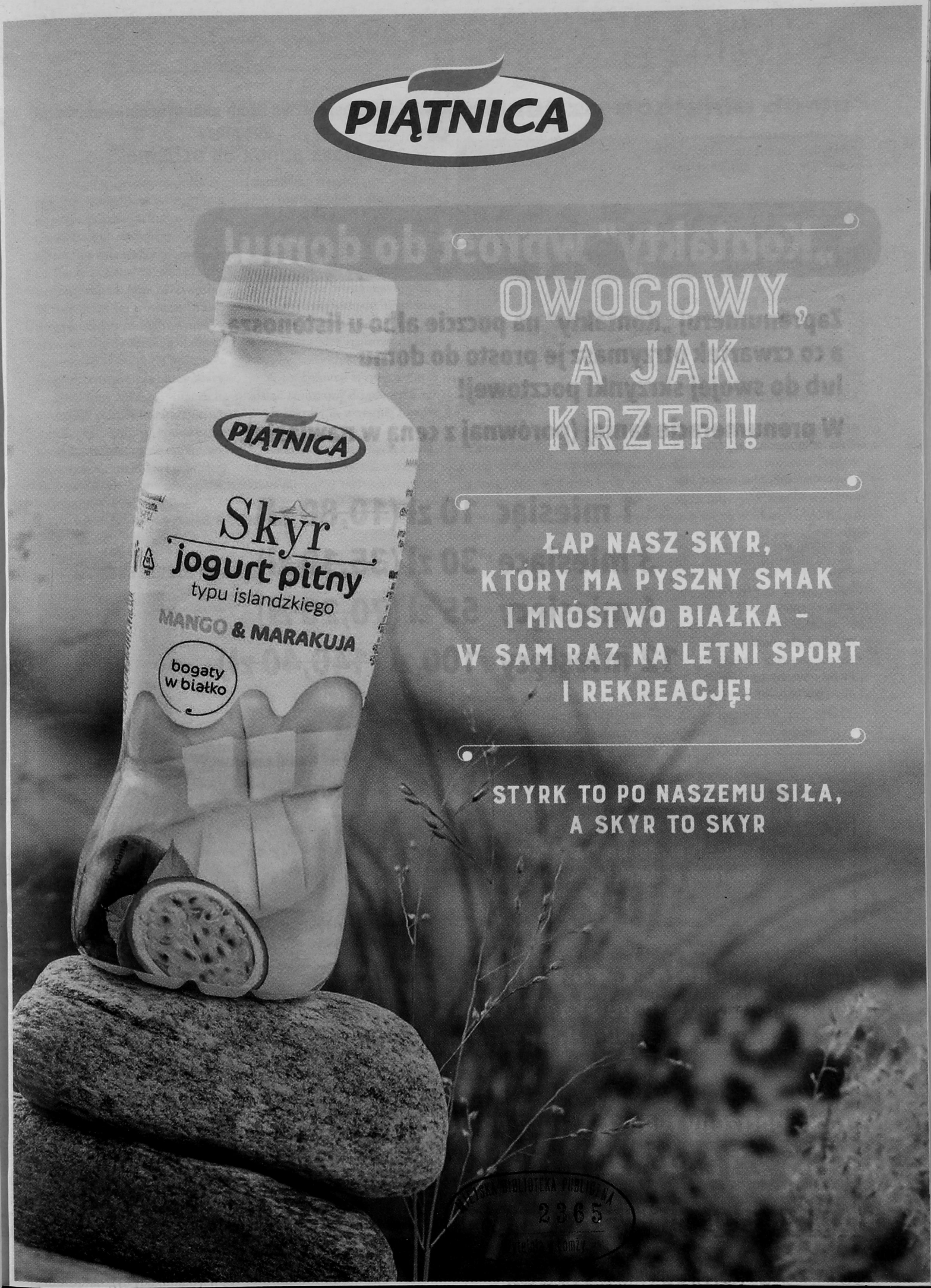
PIĄTNICA
OWOCOWY, A JAK KRZEPI!
ŁAP NASZ SKYR, KTÓRY MA PYSZNY SMAK I MNÓSTWO BIAŁKA – W SAM RAZ NA LETNI SPORT I REKREACJĘ!
STYRK TO PO NASZEMU SIŁA, A SKYR TO SKYR

2365

„Kontakty" wprost do domu!

Zaprenumeruj „Kontakty" na poczcie albo u listonosza, a co czwartek otrzymasz je prosto do domu lub do swojej skrzynki pocztowej!

W prenumeracie taniej (porównaj z ceną w nawiasie):

1 miesiąc	10 zł	(~~10,80 zł~~)
3 miesiące	30 zł	(~~35,10 zł~~)
6 miesięcy	55 zł	(~~70,20 zł~~)
12 miesięcy	100 zł	(~~140,40 zł~~)

Kontakty w prenumeracie zawierają kolorowy dodatek telewizyjny.

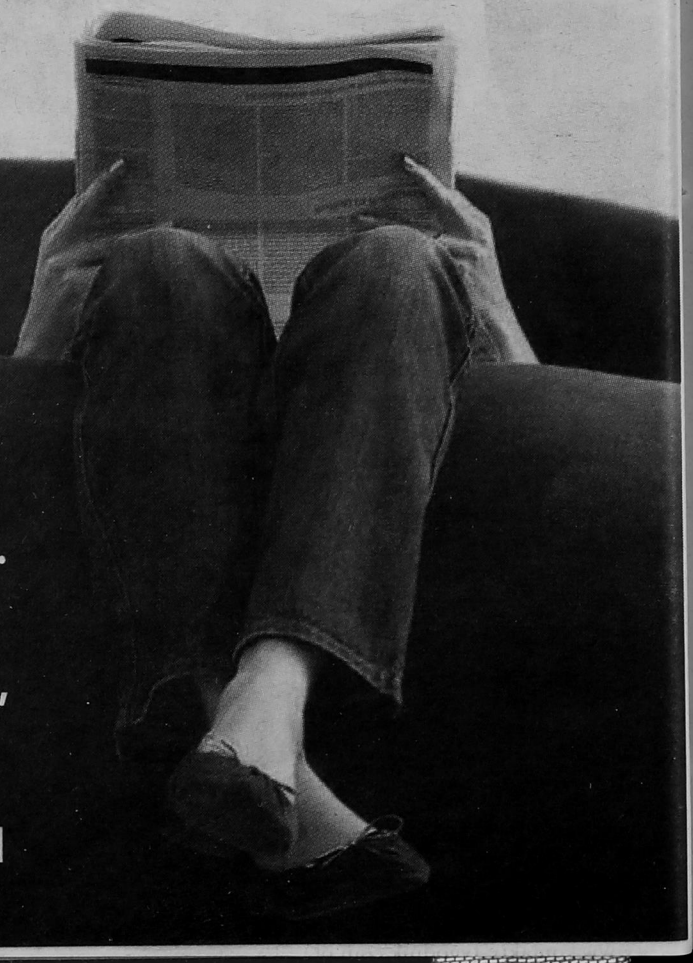

Prenumeratę można zamówić przez prenumerata.poczta-polska.pl oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych.

W razie potrzeby redakcja służy pomocą,
tel. **86 216 42 43**
lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Spowodowanie wypadku może być tragedią dla ofiar i sprawcy

Pieniądze do końca życia

Sejm przyjął ustawę dotyczącą przede wszystkim ludzi, którzy po wypadku samochodowym na trwałe musieli zmienić swoje życie z powodu kalectwa do końca życia lub wręcz znaleźli się w stanie wegetatywnym. Sejm zdecydował, że należy im się wówczas prawo do zadośćuczynienia również za utracone więzi rodzinne. Zadośćuczynienie za krzywdy będą więc mogli otrzymać także bliscy ofiary.

„Mówimy tutaj o sytuacjach, w których poszkodowany żyje, ale nie ma z nim żadnego kontaktu lub kontakt ten jest mocno ograniczony, a leczenie nie rokuje znaczącej poprawy. Takie osoby nie mówią, nie chodzą i są całkowicie niezdolne do samodzielnej egzystencji. Ich najbliżsi zajmują się nimi. Doznają również silnej i długotrwałej traumy. Rodziny często koncentrując się na chorobie bliskiego, tracą możliwości zarabiania pieniędzy. Uważam, że w tej sytuacji ustanowienie prawidłowej podstawy normatywnej do uzyskania zadośćuczynienia było konieczne", mówi Rzecznik Finansowy dr hab. Mariusz Jerzy Golecki.

W tej sytuacji sprawca może zostać zmuszony do płacenia zadośćuczynienia w różnej formie do końca życia.

Ustawa wchodzi w życie z „mocą wsteczną", co znaczy, że o dodatkowe pieniądze będzie można się ubiegać, nawet jeśli wypadek wydarzył się przed zmianą przepisów.

Zamiast do nieba...

Ruda ze swoim przewodnikiem asp. szt. Adamem Kopczewskim. Fot. KMP Łomża

O ciekawej wpadce dealera narkotykowego informuje Justyna Janowska z Komendy Miejskiej Policji w Łomży: dyżurny odebrał telefon ze zgłoszeniem, że mieszkaniec jednego z łomżyńskich bloków chce popełnić samobójstwo. Przybyłym na ratunek policjantom drzwi otworzył młody (26 lat) człowiek, który zaprzeczył, jakoby miał taki zamiar. W jego mieszkaniu wyczuwalna była jednak silna woń ziela marihuany. W patrolu był przewodnik policyjnego psa, wytresowanego do wyszukiwania zapachów narkotyków, więc wyszedł i wrócił z nim. Owczarek belgijski Ruda bardzo szybko znalazła prawie kilogram marihuany w półce pod szafą w pokoju. Policjanci znaleźli również wagę elektroniczną i prawie 2 000 zł. I tak zamiast do nieba, narkotykowy „baron" trafił do aresztu na 3 miesiące.

10 lat za spalenie domu

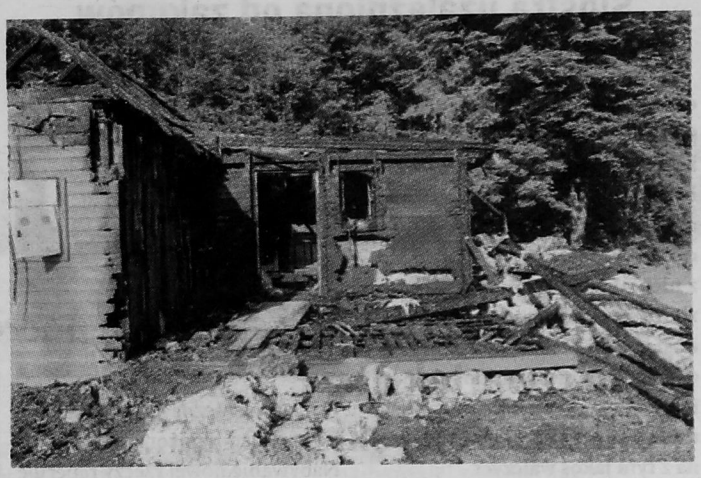

Na 10 lat więzienia skazał Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem Józefa H. za spowodowanie pożaru domu we wsi Antonin (gm. Ciechanowiec). Budynek, który w 2017 roku został wyremontowany przez ekipę programu „Nasz nowy dom" Katarzyny Dowbor, spłonął prawie doszczętnie. Józef H. musi też zwrócić 250 tysięcy złotych Towarzystwu Ubezpieczeń Compensa, wypłaconych właścicielce domu, Beacie i jej dzieciom.

Sprawca pożaru, którym okazał się najbliższy sąsiad, przyszedł pod nieobecność Beaty pod jej dom, pijany zasnął z papierosem na werandzie, a gdy obudził się i zobaczył, że drewniana weranda zaczyna się palić uciekł, nie próbując gasić ani nie alarmując straży pożarnej. Prokuratura postawiła Józefowi H. także inne zarzuty: zniszczenia mienia przez wybicie za pomocą kostki brukowej przedniej szyby w samochodzie Citroen Berlingo w Ciechanowcu, kierowania gróźb karalnych pozbawienia życia i podpalenia zabudowań w Ciechanowcu, usiłowania kradzieży z włamaniem do metalowej kasetki w szufladzie lady sprzedażowej lokalu gastronomicznego w Ciechanowcu. Był wcześniej karany za spowodowanie pożaru oraz groźby karalne. W więzieniu przesiedział 11lat. Fot. policja

Ranny kierowca, śmierć łosia na miejscu, taki był finał zderzenia dostawczego forda z przebiegającym przez drogę pod wsią Serwatki (trasa Nowogród – Stawiski) młodym, ale już potężnym zwierzęciem. Jak mówili świadkowie, kierowca był bez szans, ponieważ łoś wybiegł wprost na maskę samochodu. Po zderzeniu z żywą przeszkodą, ford uderzył jeszcze w barierkę po przeciwnej stronie drogi. Tego samego dnia spotkanie z łosiem na drodze zaliczył pod Wizną policyjny radiowóz. Tu, na szczęście, nikt nie został ranny, a zwierzę uciekło. Fot. OSP Nowogród

Poradnia psychologa

Siostra uzależniona od zakupów

Obserwuję, że od co najmniej dwóch lat moja starsza siostra systematycznie chodzi na targ i do sklepów z używaną odzieżą i przynosi po kilka sztuk przeróżnych szmatek. W jej mieszkaniu widzę ich już całe sterty. Większości z nich nigdy nie założyła. Ale gdy zbliża się dzień targowy albo nowa dostawa do „szmateksu", z przejęciem przygotowuje się do zakupów już dzień wcześniej. Czy można się uzależnić od zakupów? Czy można z tym jakoś walczyć?

Karolina

Fot. pixabay

Na uzależnienie od robienia zakupów ukuto niedawno specjalny termin, mocno trącący nowomową: shopoholizm. Uzależniać może praktycznie każda substancja, czynność lub sytuacja, która budzi emocje. Bo to od owych emocji ludzie się uzależniają. Nałóg może też chronić przed przeżywaniem nieprzyjemnych stanów emocjonalnych. Taka jest psychologiczna geneza uzależnienia.

W uzależnieniu od czynności (robienia zakupów, seksu, komputera itp.) wielu badaczy widzi objaw tak zwanych zaburzeń obsesyjno-kompulsywnych, czyli pojawianie się natrętnych myśli i czynności (klasycznym przykładem jest osoba myjąca co chwilę ręce lub nie mogąca uwolnić się od myśli erotycznych). Robienie zakupów może więc być sposobem na uwolnienie się od nieprzyjemnego napięcia psychicznego wywołanego, na przykład, zaniżoną samooceną. Nabywanie nowej rzeczy reperuje poczucie wartości własnej, pozwala przez chwilę poczuć się dobrze.

Niektóre badania świadczą o tym, że uzależnienie to dotyka częściej kobiet, niż mężczyzn i występuje przede wszystkim u dorosłych (rzadziej u nastolatków i prawie w ogóle u dzieci). Dotyka zarówno biednych jak i bogatych. Jeśli chodzi o częstość występowania, to szacunki są bardzo rozbieżne: od mniej niż 1 proc. do nawet 15 proc. ludzi. Podkreślić trzeba jednak, że coś takiego jak „shopoholizm" (uzależnienie od zakupów) nie występuje w katalogach zaburzeń psychicznych i traktowane jest jako objaw czynności przymusowych. Skutecznym lekarstwem mogą być zarówno lekarstwa, które pomagają w zaburzeniach obsesyjno-kompulsywnych jak i psychoterapia.

DR MARCIN FLORKOWSKI
psycholog

Fot. pixabay

Pytanie intymne

Z moim chłopakiem jest mi dobrze. Zależy mi na nim, rozumiemy się, jestem o niego zazdrosna. Gdy się pieścimy, zawsze jestem gotowa do stosunku, potem się kochamy, ale orgazm mam rzadko. Dlaczego?

Monika

Przede wszystkim, nie spieszcie się, niech wasze pieszczoty rozbudzają jak największą namiętność. Gra wstępna to nieocenione preludium dla kobiecej seksualności. Przygotowuje układy krwionośny i nerwowy do odczuwania przyjemności i zwiększa wrażliwość ciała na bodźce. Pod wpływem pieszczot, do narządów płciowych dopływa więcej krwi i stają się bardzo wrażliwe na dotyk, czego efektem będzie rozkosz. Często mężczyźni, gdy zauważą wilgotność pochwy, przerywają grę wstępną. A „mokrość" jest tylko początkowym etapem rozbudzenia i nie zawsze oznacza rzeczywistą gotowość do stosunku. Gdy zaniedba się grę wstępną, skróci ją i przyspieszy, siła doznań będzie słaba. A to może sprawić, że kobieta nie osiągnie orgazmu.

Lekarz domowy

Często budzi mnie w nocy ostry ból łydki. Masuję nogę, jakoś przechodzi. Mam siedzącą pracę i raczej moje nogi nie są wyjątkowo przeciążone. Co robić?

Alicja

Nocne kurcze łydek nie zawsze są objawem dużego wysiłku fizycznego. Najczęściej to oznaka niedoboru magnezu, potasu, wapnia w organizmie oraz wody. Bóle pojawiają się także przy zażywaniu niektórych leków, na przykład nasercowych lub moczopędnych. Jeśli w nocy pojawi się ostry ból, trzeba szybko podnieść się z pościeli i stanąć na podłodze. Bolące miejsce należy rozcierać w kierunku przeciwnym do promieniowania bólu. Magnez z organizmu wypłukuje kawa. Dlatego, jeśli to możliwe, trzeba ograniczyć jej picie. Dużo magnezu zawiera kakao i orzechy. W nabiale i rybach jest dużo wapnia, a w pomidorach i bananach dużo potasu. Tego typu dietę można uzupełnić witaminą E i pić dziennie około 2 litrów wody.

Przy siedzącym trybie pracy, należy od czasu do czasu wstać, przejść przynajmniej kilkanaście kroków, jeśli to możliwe, zrobić kilka przysiadów. Siedząc przy biurku można od czasu do czasu poruszać stopami. Nawet tak minimalne ćwiczenia powodują lepszy przepływ krwi nie tylko w nogach, ale w całym organizmie.

Pod paragrafem

Miesiąc temu kupiłem sandały. Najpierw zaczęła się odklejać w nich wyściółka, potem zaczęły puszczać szwy. Poszedłem do sklepu z reklamacją. Sprzedawca nie przyjął, bo nie miałam paragonu. Chyba zgubiłam. Co mogę zrobić?

Andrzej

Paragon jest dowodem zakupu, czyli zawarcia umowy między klientem a konkretnym sprzedawcą. Sprzedawca może zażądać przedstawienia dowodu, że sandały były kupione w jego sklepie, a nie w jakimś innym, w którym jest ten sam towar. Ale nie może wymagać, by paragon był wyłącznym dowodem. W ustawie o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej nie ma przepisu, który wymagałby przedstawienia paragonu. A to znaczy, że fakt zawarcia umowy klient może udowodnić wszelkimi dopuszczalnymi sposobami. Może to być wyciąg z konta, jeśli opłata za sandały była realizowana kartą. Może okazać potwierdzenie dokonania wpłaty otrzymane mailem. Dowodem są także zeznania świadków. Bezpłatną pomoc prawną przy rozstrzyganiu takich sporów można uzyskać u miejskich lub powiatowych rzeczników konsumentów.

Gołąbki z rybą

Składniki:

- 10 dużych liści kapusty włoskiej
- 125 g kiełków fasoli mung
- 400 g filetów białej ryby (dorsz, mintaj)
- 2 jajka
- 5 łyżek mąki pszennej
- pół szklanki bułki tartej
- 2 łyżki soku z cytryny
- olej do smażenia
- sos sojowy
- sól, pieprz

Filety rybne opłukać, osuszyć papierowym ręcznikiem. Pociąć na 10 kawałków, skropić sokiem z cytryny, oprószyć solą i pieprzem. Następnie obtoczyć w mące, rozmąconych jajkach, a na koniec w bułce tartej. Usmażyć na rumiano na mocno rozgrzanym oleju. Liście kapusty gotować 5 – 7 min. w osolonym wrzątku. Twarde zgrubienia na liściach usunąć. Gdy liście nieco przestygną, na każdym ułożyć kiełki oraz kawałek ryby i ciasno zawinąć, najpierw boki do środka, a potem zrolować. Podawać z sosem sojowym.

HOROSKOP tygodniowy

BARAN (21 III – 20 IV): czeka Cię większy wydatek na cele domowe, możliwe że chwilowo Twój budżet będzie przekroczony i z czegoś innego zrezygnujesz. Mimo wszystko nie duś oszczędności w skarbonce, czasem trzeba na coś wydać dla swojego dobra i rozwoju. W związku chyba się trochę rozmijacie i trzeba będzie porozmawiać na poważnie o zmianach.

BYK (21 IV – 21 V): wielka miłość, wielki romans lub wielka zmiana. Zdarzy się coś, co przewróci Twój dotychczasowy tryb życia do góry nogami. Będziesz się zastanawiać, w którą stronę pójść. Pozwól sobie na naturalność i wiarę w dobrą passę.

BLIŹNIĘTA (22 V – 20 VI): radość i harmonia. Ten tydzień jest dla pogodnych z natury przypomnieniem, że w każdej chwili można odnaleźć coś, co cieszy i chce się żyć. Beztrosko będziesz fruwać jak motylek z kwiatka na kwiatek.

RAK (21 VI – 22 VII): w sprawach materialnych nie nastawiaj się na pieniądze, one i tak przyjdą, rób to, co jest do zrobienia i pozbądź się strachu. Uczucia rozdawaj swobodnie, tak naprawdę nikt Cię nie zrani. Ten tydzień uspokoi Cię i upewni, że sprawy idą w dobrym kierunku. Bądź sobą, reszta ułoży się.

LEW (23 VII – 22 VIII): kontakt z kimś nietypowym, od kogo nauczysz się niecodziennego spojrzenia na życie. Skończy się Twoje niezdecydowanie w głównej sprawie, jaką się zajmujesz. Lepiej iść obranym kursem i posuwać się do przodu, niż miotać się w chaosie raz w lewo raz w prawo i nie osiągać nic.

PANNA (23 VIII – 22 IX): nie ukrywaj emocji, powiedz głośno i wyraźnie, co Ci leży na sercu. Może osoba, której się boisz coś wyznać, chciałaby to usłyszeć. W pracy słuchaj intuicji i znaków, teraz nic nie wywnioskujesz na drodze logicznego rozumowania, pomoże Ci zwyczajny instynkt.

WAGA (23 IX – 23 X): coś nie pozwala Ci rozwinąć w pełni skrzydeł, może obawa albo niewiara w powodzenie. Otrząśnij się, nie pozwól, żeby fałszywe osądy niszczyły Twoje życie. Nabierz wody z oceanu obfitości i działaj śmiało w kierunku realizacji marzeń.

SKORPION (24 X – 21 XI): bywają takie nastroje, że ludzie zaczynają mieć do siebie pretensje zupełnie bez powodu. Nie daj się depresji, wypełnij się słońcem i nadzieją, nie musi być tak źle, jak się czasem wydaje. Wyrzuć coś, z czym masz tylko kłopot.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): będziesz naprawdę się starać i w tym tygodniu udowodnisz swoją wartość, Twój wysiłek nie pójdzie na marne. W pracy będziesz doskonalić umiejętności. W miłości pójdziesz o krok dalej.

KOZIOROŻEC (22 XII – 19 I): nieprawda, że spotykasz samych złych ludzi, prawdą jest, że tacy podobają Ci się najbardziej. To nieprawda, że masz zawsze pod górkę, Ty wybierasz sobie trudne wyzwania, a potem narzekasz.

WODNIK (20 I – 18 II): uda Ci się w tym tygodniu pokonać słabości dla swojego dobra. Na planie fizycznym ten obraz przekłada się na przezwyciężenie trudności w pracy lub w związku i wyjście na prostą.

RYBY (19 II – 20 III): co było kiedyś, teraz do Ciebie powróci. Będzie to powrót przyjemny; może otrzymasz zaległe pieniądze, pozytywnie zostanie rozpatrzona Twoja prośba z przeszłości albo ktoś, z kim chcesz się kontaktować, sam się odezwie?

– Wcale o mnie nie myślisz! Ciągle tylko mecze i mecze! Nawet nie pamiętasz, kiedy jest rocznica naszego ślubu – żali się żona.

– Ależ pamiętam, kochanie. To było tego samego dnia, gdy Lato strzelił dwa gole Niemcom!

Na wniosek Konfederacji poparty przez PiS, Czarna Madonna z Jasnej Góry będzie zastąpiona przez Maryję o bardziej europejskim odcieniu skóry, a poprzedniczka wróci do kraju pochodzenia.

– Czy dostanę książkę pod tytułem „Mężczyzna – pan domu" – pyta facet w księgarni.

– Przykro mi, ale niestety, nie mamy działu bajek – odpowiada ekspedientka.

Znalazłem haka na moją żonę. Artykuł 197. § 1 mówi: „Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12". Jak ją poznałem, była pomalowana, taka podstępna!

Facet stoi przed barem i zastanawia się:

– Stać na deszczu i moknąć, czy wejść do środka i się zalać?

– W jaki dzień urzędnik jest najbardziej zapracowany?

– W poniedziałek. Musi zerwać z kalendarza trzy kartki, zamiast jednej.

– Kochanie w barku były dwie półlitrówki, a teraz widzę tylko jedną. Możesz mi wyjaśnić, dlaczego? – pyta żona

– Bo było ciemno i tej drugiej nie zauważyłem!

– Kiedy wiadomo, że mężczyzna robi plany na przyszłość?

– Gdy kupuje dwie skrzynki piwa, zamiast jednej.

– Jaki jest szczyt męskiej perswazji?

– Wmówić kobiecie, że miękki jest lepszy, bo nie uwiera...

Tu warto być

Grajewo

Grajewskie Centrum Kultury (ul. Wojska Polskiego 20, tel. 86 272 29 91):

■ Warsztaty „Wyrusz w teatralną podróż" dla dzieci od lat 10, które uczą podstaw kreatywności, pewności siebie, różnych sposobów wyrażania emocji; czwartek, 1 lipca, godz. 11.00 – 13.00. Na warsztaty należy się zapisać, tel. 86 272 29 91.

■ Wakacyjne kino pod chmurką przy Grajewskiej Izbie Historycznej z komedią „7 Psychopatów"; piątek, 2 lipca, godz. 21.30.

■ XV Grajewska Biesiada Literacka z literaturą, piosenką, tańcem i bigosem romskim (cygańskim) w Grajewskiej Izby Historycznej (ul. Legionistów 9); sobota, 3 lipca, godz. 17. 00.

Łomża

Filharmonia Kameralna (ul. Nowa 2, tel. 501 609 510):

■ Koncert orkiestry Filharmonii pod dyrekcją Jana Miłosza Zarzyckiego z solistami Anną Kingą Osior (sporan), Jackiem Szymańskim (tenor) i Dariuszem Wójcikiem (recytacje) na zakończenie sezonu 2020/2021; czwartek, 1 lipca, godz. 18.30. Wstęp wolny (wejściówki do odebrania w biurze Filharmonii oraz w kasie biletowej na godzinę przed koncertem).

Miastkowo

Gminny Ośrodek Kultury (ul. Łomżyńska 25/1, tel. 86 217 44 99):

■ Seans filmowy dla dzieci i dorosłych pod chmurką na placu za GOK; poniedziałek, 5 lipca, godz. 21.00. Wstęp wolny.

Szepietowo

Miejski Ośrodek Kultury (ul. Sienkiewicza 52, tel. 86 476 01 02):

■ Otwarcie wystawy malarskiej pt. „Portret i pejzaż" Bartłomieja Niedbały z Czyżewa, absolwenta Liceum Plastycznego im. Wojciecha Kossaka w Łomży. Wystawę można oglądać do końca sierpnia. Wstęp wolny.

Zambrów

Miejski Ośrodek Kultury (ul. Wyszyńskiego 2a, tel. 86 271 27 99):

■ Wernisaż wystawy Grupy Artystycznej „Kontrast" w Galerii Sztuki „Labirynt", piątek, 2 lipca, godz. 18.00. Wstęp wolny.

Wysokie Mazowieckie

Miejski Ośrodek Kultury (ul. Ludowa 19, tel. 86 275 23 43):

■ Recital wokalny Adama Bańkowskiego (bas, baryton) z akompaniamentem (fortepian) Anny Krzysztofik-Buczyńskiej; niedziela, 4 lipca, godz. 19.00. Wstęp wolny.

Repertuar kin

■ **Kino Relax Grajewo:** 3 – 4 lipca – „Krudowie 2", godz. 16.30 i „Magnezja", godz. 19.00. **Kino „Wrzos" Kolno:** nieczynne. **Kino „Wars" Wysokie Mazowieckie:** 1 lipca – „Nomadland", godz. 17.00 i „Cruella", godz. 20.00; 2 i 7 lipca – „Na rauszu", godz. 17.00; 3 i 8 lipca – „Na rauszu", godz. 20.00; 4 lipca – „Magiczny dywan", godz. 14.00. **Kino MOK Zambrów:** 2 – 8 lipca – „Psy i koty: łapa w łapę", godz. 15.00 oraz „Cruella", godz. 16.45 i „Obecność 3: na rozkaz diabła", godz. 19.30.

Filmy dla dzieci w Hali Kultury

Od 5 do 30 lipca w Hali Kultury w Łomży (Stary Rynek) będą się odbywały projekcje filmów animowanych i fabularnych dla dzieci od poniedziałku do piątku o godzinie 11.00. Wstęp wolny. Program na najbliższy tydzień (od 5 do 9 lipca):

■ Poniedziałek, 5 lipca, godz. 11.00 – „Basia"; film animowany dla dzieci powyżej 4 lat. Tytułowa Basia, to rezolutna pięciolatka z charakterkiem...

■ Wtorek, 6 lipca, godz. 11.00 – „Kacper i Emma na safari", film fabularny dla dzieci od 4 lat. Mama Emmy wyrusza z nią do Afryki, by pomóc przyjaciółce prowadzić lecznicę dla zwierząt. A tam mnóstwo przygód!

■ Środa, 7 lipca, godz. 11.00 – „Jakub, Mimmi i gadające psy", film animowany dla dziei od 6 lat. Dzieci zaprzyjaźniają się z gangiem gadających psów.

■ Czwartek, 8 lipca, godz. 11.00 – „Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica", film fabularny dla dzieci od 6 lat. Przed rozpoczęciem ważnego konkursu w szkole w Valleby znika cenna nagroda, jaką jest starożytna księga. Czy uda się ją odnaleźć?

■ Piątek, 9 lipca – „Jestem William", film fabularny od 9 lat. William uważa się za totalnego pechowca. Czy jego los w końcu się odmieni?

XXVIII Międzynarodowy Festiwal Dni Muzyczne Dni Drozdowo-Łomża 2021

Inicjatorem i kierownikiem artystycznym Festiwalu jest pochodzący z Łomży muzyk operowy (tenor) Jacek Szymański. Organizatorem: Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży. Koncerty festiwalowe od kilku lat w większości odbywają się w kościołach i w ten sposób muzyka wysokiego lotu trafia do publiczności z mniejszych miejscowości regionu.

Program Festiwalu od 3 do 9 lipca.

Sobota, 3 lipca

■ Koncert inauguracyjny pt. „Oblicza miłości" w Muzeum Przyrody w Drozdowie, godz. 14.00. Wykonawcy: Jacek Szymański – tenor, Rafał Lewandowski – fortepian, Dariusz Wójcik – recytacja. Wstęp wolny.

■ Koncert organowy „Od Bacha do współczesności" w Katedrze Łomżyńskiej, godz. 18.45. Wykonawcy: Paweł Seligman – organy, Jacek Szymański – słowo wiążące. Wstęp wolny.

Niedziela, 4 lipca

■ Artystyczna oprawa mszy świętej i koncert wokalno-organowy „Dzieci światłości" w kościele św. Jakuba Apostoła w Jedwabnem, godz. 11.45. Wykonawcy: Anna Kinga Osior – sopran, Jacek Szymański – tenor, Dariusz Wójcik – bas, Patryk Podwojski – organy, Daniel Saulski – słowo wiążące. Wstęp wolny.

■ Artystyczna oprawa mszy świętej i koncert wokalno-organowy „Dzieci światłości" w kościele św. Antoniego Padewskiego w Stawiskach, godz. 17.00. Wykonawcy, jak wyżej. Wstęp wolny.

■ Śpiewająca rodzina Kaczmarków w koncercie „Melodie świata" w Centrum Katolickie im. Jana Pawła II przy parafii Krzyża Świętego (patio), godz. 20.00. Wykonawcy: Iwona Kaczmarek – sopran, Piotr Kaczmarek – tenor, Adam Kaczmarek – tenor, Wojciech Kaczmarek – baryton, Jacek Szymański – słowo wprowadzające. Wstęp wolny.

Środa, 7 lipca

■ Koncert „Taniec instrumentów" w Katedrze Łomżyńskiej, godz. 18.45. Wykonawcy: Stanisław Maryjewski – organy, Trio Akordeonowe w składzie Piotr Komorowski, Jakub Kozłowski, Michał Olchowik i Daniel Saulski – słowo wiążące. Wstęp wolny.

Piątek, 9 lipca

■ Koncert „Pod cieniem czereśni" w Hali Kultury w Łomży (Stary Rynek), godz. 19.00. Wykonawcy: Dariusz Wójcik – bas oraz Szaweł Lipski Klezmer Quartet w składzie: Przemysław Skałuba – klarnet, Andrzej Czapliński – skrzypce, Rafał Grząka – akordeon, Paweł Lipski – fortepian (kierownictwo muzyczne), Jacek Szymański – słowo wiążące. Koncertowi towarzyszy wystawa fotograficzna pt. Chasydzi autorstwa Joanny Sidorowicz. Wejściówki do odebrania w Regionalnym Ośrodku Kultury w Łomży (ul. Małachowskiego 4).

Bogaty program 10 i 11 lipca z finałem Festiwalu, zamieścimy za tydzień.

Mistrzowie Miejskiej Ligi

Po raz czwarty z rzędu tytuł Mistrza Miejskiej Ligi Piłki Nożnej MOSiR Łomża zdobyła drużyna KS Biel Sonarol Jeziorko. Do samego końca o miejsce na szczycie podium walczyła z ekipą Demedu. A oto klasyfikacja końcowa sezonu 2020/2021.

I liga: 1. KS Biel Sonarol Jeziorko, 2. Demed, 3. Uniglass, 4. BM Danex, 5. Dobroplast, 6. BTS Szymańscy, 7. Orły Zbójna, 8. Kuguar, 9. Trójkąt Łomża, 10. Góralczyk Team.

II liga: 1. Klatka Team, 2. Elmax Dachy Super Team, 3. Wiźniacy, 4. FC Osiem Wilki, 5. Dantex, 6. Skill Squad, 7. 30Plus, 8. GKS Łomża, 9. Dzik Team, 10. PH Konrad.

Najlepszy zawodnik I ligi: Adam Zduńczyk z KS Biel Sonarol Jeziorko. Król Strzelców Marcin Makowski (40 bramek) z BTS Szymańscy. Najlepszy bramkarz Adam Getek z Demed. Najlepszy asystent Karol Kotowski (28 asyst) z Uniglass.

Najlepszy zawodnik II ligi Sebastian Dąbrowski z Elmax Dachy Super Team. Król Strzelców Dariusz Wilk (29 bramek) z FC Osiem Wilki. Najlepszy bramkarz Dzhambulatov Kerman z Klatka Team. Najlepszy asystent Dariusz Wilk (24 asysty) z FC Osiem Wilki.

Najlepszy typer: I Miejsce – Mateusz Malinowski (110 trafień), II Miejsce – Grzegorz Bączek (108 trafień), III Miejsce – Artur (ziziak81 – 105 trafień).

Niezwykły maraton w Wysokiem Mazowieckiem

W V Wysokomazowieckim 24 godzinnym Maratonie Rowerowym 73 zawodników przejechało 24 359 km. Miejsca na podium wśród mężczyzn zajęli: I miejsce – Tomasz Jankowski (714 km), II miejsce – Michał Ciecierski (714 km), III miejsce – Bartłomiej Mucha (714 km). Wśród kobiet: I miejsce – Katarzyna Karewicz (476 km), II miejsce – Emilia Borawska (408 km), III miejsce – Danuta Złotkowska (340 km).

Najlepszy rowerzysta z gminy Wysokie Mazowieckie: Sławomir Krukowski z Osip Koloni (408 km). Najlepszy z Wysokiego Mazowieckiego: Grzegorz Brzozowski (408 km). Nagroda Starosty Wysokomazowieckiego: Kinga Trzaska (272 km). Najlepszy z Zambrowa: Krzysztof Raducha (408 km). Najlepszy wśród dzieci: Szymon Niemyjski (340 km).

Zaszczep się i zgarnij milion!

Odpowiedzialny za szczepienia minister Michał Dworczyk potwierdził uruchomienie od 1 lipca loterii do 30 września, zachęcającej Polaków do szczepień. Zrealizuje ją Totalizator Sportowy za pieniądze spółek skarbu państwa. Są nagrody finansowe, samochody hybrydowe, hulajnogi

Fot. pixabay

Każdy, kto się zaszczepił, będzie miał aż cztery szanse na wygraną:

- natychmiastową – co 2 000 zaszczepiony wygra 500 złotych,
- cotygodniową – do wygrania będą 2 nagrody po 50 000 złotych oraz hulajnogi elektryczne i vouchery,
- comiesięczną – do wygrania będą 2 nagrody po 100 000 złotych i samochody hybrydowe,
- finałowa – dwóch zaszczepionych wygra po 1 mln złotych plus samochód hybrydowy.

Aby wziąć udział w loterii należy się zapisać. W jaki sposób? Możliwości zapisu są cztery: telefon na bezpłatną infolinię 989; przez stronę internetową pacjent.gov.pl na swoim IKP; sms o treści SzczepimySie na numer 880 333 333, wizyta w pobliskim punkcie szczepień. Każdy będzie miał cztery szanse na wygraną.

W przypadku nagród codziennych, sprawa jest prosta: losowanie codziennie. W przypadku nagród tygodniowych odbędzie się 12 losowań w każdą środę. W przypadku nagród miesięczny będą 3 losowania. Losowanie nagrody finałowej nastąpi 6 października; do wygrania będą dwie nagrody w wysokości 1 mln zł oraz dwa samochody osobowe Toyota C-HR.

Informację o wygranej szczęśliwiec otrzyma sms. Wiadomość sms zostanie także wysłana z PKO BP z kodem umożliwiającym wypłatę nagrody z bankomatu (pieniądze będzie można również wypłacić w oddziale PKO BP).

Ponadto, pierwsze 500 gmin, które osiągną wskaźnik 75 proc. zaszczepienia swoich mieszkańców, otrzyma 100 000 zł na dowolny cel.

Tygodnik Podlaski
www.kontakty-tygodnik.com.pl

Wakacje u dziadków

Fot. pixabay